

**DIECEZJA ŁUCKA
W LATACH 1939-1945**

SPRAWOZDANIE KS. JANA SZYCHA

DIECEZJA ŁUCKA W LATACH 1939-1945

SPRAWOZDANIE KS. JANA SZYCHA

**opracowanie
Maria Dębowska**



Kraków 2018

Projekt okładki:
Andrzej Nowak
nowakprojekt2015@gmail.com

ISBN 978-83-7869-392-5

Wydawca: Wydawnictwo Instytutu
Teologicznego Księży Misjonarzy
ul. Stradomska 4, 31-058 Kraków
tel. 12 422-88-77, w. 222; fax 12 429 13 17
Wydawnictwo@witkm.pl www.witkm.pl

Druk i oprawa: Drukarnia Wydawnictwa
Instytutu Teologicznego Księży Misjonarzy
ul. Stradomska 4, 31-058 Kraków

WPROWADZENIE

W wyniku postanowień wielkich mocarstw w Jałcie, kresy wschodnie II Rzeczypospolitej (w tym cały obszar diecezji łuckiej) przypadły w udziale Związkowi Sowieckiemu. Jego władze zażądały od polskich biskupów rzymskokatolickich opuszczenia terytorium tego państwa. Sprzeciwił się temu stanowczo biskup łucki Adolf Piotr Szelażek, ponosząc wszystkie tego konsekwencje. W nocy z 3 na 4 stycznia 1945 roku został aresztowany przez NKGB. W więzieniach sowieckich przebywał do 14 maja 1946 roku; w międzyczasie – 30 lipca 1945 roku – skończył osiemdziesiąt lat życia.

Na wolności pozostał ks. Jan Szych, kanclerz Kurii Diecezjalnej w Łucku, jego najbliższy współpracownik i przyjaciel. Dzięki niemu – jak napisał bp Szelażek w liście do papieża Piusa XII (Kielce, 26 maj 1946 rok)¹ – „dzięki jego pomocy dla mnie zaistniała możliwość przedłużenia mojego życia”². Prawie wszyscy duchowni diecezji łuckiej zostali zmuszeni do opuszczenia Wołynia. Ksiądz Szych uczynił to 6 sierpnia 1945 roku, wraz z księżmi przebywającymi jeszcze w Łucku. Wcześniej jednak wy-

¹ List ten został opublikowany w języku łacińskim w: *Actes et documents du Saint Siège relatifs à la seconde guerre mondiale*, vol. 3: *Le Saint Siège et la situation religieuse en Pologne et dans les pays balts 1939-1945*, cz. 2, Città del Vaticano 1967, s. 916-921. Tłumaczenie listu na język polski (dokonane przez ks. Bronisława Grzesika), zob. M. Dębowska, L. Popek, *Duchowieństwo diecezji łuckiej. Ofiary wojny i represji okupantów 1939-1945*, Lublin 2010, s. 208-213.

² M. Dębowska, L. Popek, *Duchowieństwo diecezji łuckiej*, s. 211.

starał się o to, aby paczki żywnościowe dla więźniów w Kijowie dostarczali Polacy z Żytomierza – „i w ten sposób przychodziły mi te pomoce od samego ks. Szycha do ostatniego dnia mojego pobytu w więzieniu”³.

Po przyjeździe do Polski ks. Szych udał się natychmiast do Poznania (był tam już w drugiej połowie sierpnia 1945 roku⁴), do prymasa Augusta Hlonda z prośbą o pomoc w zwolnieniu bpa Szelażka z więzienia kijowskiego⁵. Wkrótce zjawił się tam również ks. Stanisław Kobyłecki (w czasie wojny proboszcz parafii farnej we Włodzimierzu Wołyńskim) z tą samą prośbą, a prymas „przyjął go serdecznie, wysłuchał z uwagą, wspomniał o wizycie ks. Szycha oraz zapewnił, że będzie zabiegać o uwolnienie biskupa i że odzyska on wolność”⁶. Prymas przyrzeczenia dotrzymał, gdyż wystosował pismo do Domenico Tardiniego, prosekretarza stanu Stolicy Apostolskiej (29 sierpnia 1945 roku), w którym, między innymi,

przedkładał prośbę «najbardziej wzruszającą» o uwolnienie bp. Szelażka, aresztowanego i więzionego przez Rosjan w Kijowie. Napisał: «Kapituła Katedralna w Łucku, obecnie na wygnaniu, nalega na mnie, abym wybłagał u Ojca Świętego mediację rządu w Waszyngtonie, aby przez

³ Tamże. W sprawozdaniu (z 19 września 1945 r.) o sytuacji Kościoła katolickiego w Polsce, wysłanym do Stolicy Apostolskiej, prymas August Hlond zapisał, „że bp Szelażek w Kijowie nie jest uwięziony, a internowany i że pomocy żywnościowej udziela mu miejscowa »mała kolonia polska«”, J. P i e t r z a k, *Pełnia prymasostwa. Ostatnie lata prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda 1945-1948*, t. 2, Poznań 2009, s. 554.

⁴ Tamże, s. 553, autor nie miał racji twierdząc, że ks. Szych już „na początku sierpnia 1945 r. przyjechał do prymasa”.

⁵ Ksiądz Szych „przyjechał do prymasa i złożył relację o stanie diecezji łuckiej oraz prosił o pomoc w uwolnieniu bp. Szelażka”, tamże.

⁶ Tamże.

jego pośrednictwo uzyskać uwolnienie czcigodnego prałata. Chętnie komunikuję tę zbożną prośbę Waszej Ekszelencji i zgadzam się z nią całym sercem. Gdyby się uzyskało, że sędziwy pasterz, który odznaczał się w ostatnich latach wspaniałym heroizmem apostołskim, został uwolniony dzięki interwencji Ojca Świętego, to wywołałoby wszędzie, ale szczególnie w Polsce, najlepsze wrażenie». W dołączonym do pisma sprawozdaniu o sytuacji religijnej w Polsce prymas informował, że bp Szelażek został aresztowany i wywieziony do Kijowa, skąd nie daje znaku życia⁷.

Podczas kolejnej wizyty u prymasa, 18 kwietnia 1946 roku, ks. Kobyłecki został poinformowany, że bp Szelażek

wkrótce przyjedzie do kraju [...] że sprawa została przedstawiona Piusowi XII, a ten zwrócił się do rządu amerykańskiego o interwencję u władz radzieckich. Podobno Amerykanie postawili sprawę bardzo stanowczo. W rezultacie bp Szelażek został zwolniony⁸.

O staraniach Stolicy Apostolskiej, mających na celu zwolnienie bpa Szelażka z więzienia w Kijowie, poinformował ks. Jana Szycha Domenico Tardini w piśmie z 16 listopada 1945 roku:

teraz zaś, gdy ten czcigodny prałat został uwięziony w Kijowie, podejmowane są starania w celu jego uwolnienia. Jednak, jak Ksiądz z łatwością zrozumie, napotykają one na wielkie trudności⁹.

⁷ Tamże, s. 553-554.

⁸ Tamże, s. 554.

⁹ M. Dębowska, *Nadzwyczajne uprawnienia dla biskupów diecezjalnych na terenach RP zajętych przez wojska radzieckie w 1939 roku*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 78 (2002), s. 57.

Podczas pierwszego pobytu u prymasa, prawdopodobnie na jego prośbę, ks. Szych przygotował sprawozdanie o stanie diecezji łuckiej; nosi ono datę: 23 sierpień 1945 rok. Sprawozdanie to dołączył prymas Hlond do swojego pisma, z 29 sierpnia 1945 roku, skierowanego do Domenico Tardiniego¹⁰. Prosekretarz Stanu Stolicy Apostolskiej potwierdził jego otrzymanie w piśmie – z 16 listopada 1945 roku – skierowanym do ks. Szycha:

otrzymałem obydwie obszernie i szczegółowe raporty z dnia 23 sierpnia br. wysłane przez Księdza. Jeden z nich jest poświęcony położeniu Kościoła w diecezji łuckiej w okresie od września 1939 do sierpnia 1945 r., drugi zaś traktuje o sytuacji diecezji żytomierskiej i kamienieckiej w okresie, w którym było możliwe sprawowanie opieki nad wiernymi przez Jego Ekscelencję biskupa Szelażka¹¹.

Oprócz interwencji u prymasa Hlonda, księża łucy czynili najprawdopodobniej starania również u Polonii amerykańskiej, aby ta także naciskała w tym względzie na rząd w Waszyngtonie. Dowodzi tego fakt, iż kopia wspomnianego sprawozdania ks. Szycha z 23 sierpnia 1945 roku, o stanie diecezji łuckiej, jest obecnie przechowywana w Centralnym Archiwum Polonii w Orchard Lake w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej¹². Członkowie Polonii amerykańskiej, otrzymawszy rzeczony sprawozdanie, aby się nim posłużyć w staraniach u władz amerykańskich, przetłumaczyli je na język angielski. Angielska wersja tejże relacji została nieznacznie skrócona¹³.

¹⁰ J. Pietrzak, *Pełnia prymasostwa*, s. 554.

¹¹ M. Dębowska, *Nadzwyczajne uprawnienia*, s. 57.

¹² Centralne Archiwum Polonii w Orchard Lake (USA), Zespół: Liga Katolicka, sygn. 1141, k. 1-5.

¹³ Tamże, sygn. 1142.

Autorem sprawozdania o stanie diecezji łuckiej, jest ks. Jan Szych, kanclerz Kurii Diecezjalnej w Łucku. Był on synem Andrzeja i Anastazji z Lewandowskich, córki Michała¹⁴. Urodził się 24 czerwca 1898 roku, w Wilamowie, w guberni kaliskiej¹⁵. Jan był drugim dzieckiem Andrzeja i Anastazji, gdyż dziewięć lat wcześniej – w 1889 roku – urodziła się im córka Wacława. Można przyjąć, że już po przyjsciu na świat syna Jana, Andrzej Szych z rodziną udał się w poszukiwaniu pracy na teren tzw. ziem zabranych. Wszystko wskazuje na to, że przyjął jakąś posesję u Leona Rogozińskiego i jego żony Anieli w majątku Konstancyńówka koło Berdyczowa (lub innym majątku tegoż małżeństwa). Prawdopodobnie Andrzej Szych zmarł, kiedy Jan był zaledwie kilkuletnim dzieckiem. Dzięki hojności Leona i Anieli Rogozińskich Jan ukończył gimnazjum (w Żytomierzu lub Kijowie) i zdał maturę¹⁶. Ze względu na to, że w zaborze rosyjskim do seminariów duchownych przyjmowano od razu na drugi kurs kandydatów z maturą, można przyjąć, że Jan Szych wstąpił do seminarium duchownego w Żytomierzu w 1918 roku, czyli rok po wybuchu rewolucji bolszewickiej w Rosji, od razu na drugi kurs. W roku szkolnym 1918/1919 roku uczył się na tym właśnie kursie¹⁷ i otrzymał promocję na kurs trzeci. W początkach kwietnia 1919 roku, ze względu na walki w Żytomierzu i trudności aprowizacyjne, uczniowie rozjechali się do swoich domów rodzinnych. Prawdopodobnie rodzina alumna Szycha (matka i siostra)

¹⁴ Anastazja Szych, matka ks. Jana urodziła się 12 grudnia 1869 r., zmarła 3 października 1955 r.

¹⁵ Archiwum Diecezji Łuckiej (dalej: ADŁ), sygn. S22-1, s. 29.

¹⁶ <http://sredniawski.blogspot.com/2016/04/ksiazd-jan-szych-wychowanek-leona-i.html> (dostęp: 29.07.2018).

¹⁷ J. B i ł o u s o v, *Kijwsko-Żitomirska rimsko-katolicka eparchija*, Żitomir 2000, s. 294.

przebywała wówczas gdzieś w Rosji, na co wskazuje zapis w protokole posiedzenia rady pedagogicznej seminarium łucko-żytomierskiego z 12 stycznia 1923 roku:

dzień przyjęcia święceń przez wyżej wzmiankowanych kandydatów oznaczony został na 28 stycznia. Prócz tego, ze względu na to, że niektórzy z alumnów, mieszkając przez dłuższy czas w Rosji Sowieckiej, nie są w stanie przedłożyć *litteras testimoniales* od najdosłojniejszych biskupów Cieplaka i Kesslera, zdecydowano na sesji, by *adhuc non tonsurati* Ignacy Pożerski, Stefan Adamowicz, Jan Markul, Jan Szych i Kostkiewicz Zygmunt, stosownie do wymagań prawa kanonicznego, złożyli *iuramentum suppletorium*¹⁸.

Zważywszy na to, że Szych wrócił do seminarium (od jesieni 1919 roku mieszczącego się w Ołyce) dopiero 27 maja 1920 roku¹⁹, musiał mieć znaczne trudności z dotarciem do niego; prawdopodobnie ze względu na znaczną odległość, co wskazywałoby, że przebywał być może na terenie archidiecezji mohylewskiej. Ponieważ był to już rok 1920, a więc okres ucieczki Polaków z Rosji, będącej pod rządami bolszewików, można przyjąć, że cała rodzina Szychów przybyła do Polski. Być może, już w 1920 roku jego matka i siostra także zamieszkały w Łucku; w czasie II wojny światowej przebywały w tym mieście, a w 1945 roku, razem z ks. Szychem, wyjechały z Łucka i zamieszkały z nim w Toruniu.

Rada pedagogiczna seminarium łucko-żytomierskiego na posiedzeniu 2 czerwca 1920 roku pozwoliła „Szychowi (niedawno przyjechał), by zdawał łatwiejsze egzaminy

¹⁸ ADŁ, sygn. WSD 1, s. 57.

¹⁹ ADŁ, sygn. S22-1, s. 22.

przed wakacjami, a trudniejsze po wakacjach”²⁰. Jednak Jan Szych nie był w stanie w tak krótkim czasie nadrobić prawdopodobnie znacznych zaległości i dlatego postanowiono pozostawić go w roku szkolnym 1920/1921 na trzecim kursie²¹. Bardzo szybko uzupełnił jednak zaległości, gdyż w początkach 1923 roku był już na kursie szóstym, a 10 czerwca tegoż roku otrzymał święcenia kapłańskie w katedrze łuckiej, z rąk bpa Ignacego Dub-Dubowskiego.

Po święceniach kapłańskich ks. Szych został mianowany przez bpa Dubowskiego notariuszem w Kurii Diecezjalnej. Natomiast bp Adolf Piotr Szelażek, po objęciu rządów w diecezji łuckiej w 1926 roku, mianował go najpierw sekretarzem Kurii Diecezjalnej (obok ks. Jana Budkiewicza), a 23 sierpnia 1926 roku – kanclerzem²². To drugie stanowisko ks. Szych objął 1 września tego roku. Obowiązki kanclerza kurii łuckiej pełnił do opuszczenia na zawsze Łucka 6 sierpnia 1945 roku.

Od roku szkolnego 1923/1924 ks. Szych wykładał w seminarium łuckim śpiew liturgiczny, w wymiarze pięciu godzin²³. Objęcie w seminarium łuckim lekcji śpiewu umożliwiło mu ukończenie gimnazjum w zaborze rosyjskim, gdzie w programie nauk znajdowały się nauka śpiewu i gry na instrumentach muzycznych. W latach 1936-1937 w Instytucie Katolickim w Paryżu ks. Szych uzupełnił to wykształcenie o śpiew gregoriański²⁴. Pobyt w Paryżu pozwolił mu na dokończenie się w języku francuskim, stąd po powrocie do Łucka, bp Szelażek – pismem z 6 sierpnia

²⁰ ADŁ, sygn. WSD 1, s. 23.

²¹ Tamże, s. 33.

²² ADŁ, sygn. S22-1, s. 1.

²³ ADŁ, sygn. WSD 1, s. 78.

²⁴ ADŁ, sygn. S22-1, s. 136.

1937 roku – powierzył mu także naukę języka francuskiego w seminarium duchownym w Łucku²⁵. W roku szkolnym 1931/1932 wykładał tam także homiletykę²⁶.

Jako kanclerz Kurii Diecezjalnej, ks. Jan Szych był również odpowiedzialny za wydawanie w latach 1926-1939 (z przerwą na pobyt w Paryżu) organu Kurii – „Miesięcznika Diecezjalnego Łuckiego”. W czasie pierwszej okupacji sowieckiej, w maju 1940 roku, został pozbawiony prawa przebywania w Łucku. Do drugiej połowy 1941 roku mieszkał na plebanii w Chołoniewiczach.

Dnia 12 stycznia 1933 roku ks. Szych został uhonorowany godnością tajnego szambelana Jego Świątobliwości papieża Piusa XI²⁷, natomiast miesiąc później, 12 lutego 1933 roku, bp Szelązek odznaczył go godnością kanonika honorowego łuckiej kapituły katedralnej²⁸, a 25 października 1938 roku podniósł go do godności kanonika-seniora łuckiej kapituły katedralnej. Instalacja odbyła się 4 listopada tego roku²⁹. Dnia 21 czerwca 1941 roku ks. Szych postąpił w kapitule łuckiej na stopień kanonika-wicekustosza³⁰. Już po wojnie, 28 kwietnia 1947 roku, bp Szelązek odznaczył go prałaturą scholastyka łuckiej kapituły katedralnej³¹ i w tymże roku wystarał się dla niego o godność prałata domowego Jego Świątobliwości papieża Piusa XII³². Dekret papieża, z 25 maja 1947 roku, dotarł do Torunia już po śmierci ks. Szycha.

²⁵ Tamże, s. 21.

²⁶ ADŁ, sygn. WSD 1, s. 243.

²⁷ ADŁ, sygn. S22-1, s. 5.

²⁸ Tamże, s. 13.

²⁹ Tamże, s. 23.

³⁰ Tamże, s. 31.

³¹ Tamże, s. 49.

³² Tamże, s. 55.

Po przybyciu do diecezji chełmińskiej, 23 października 1945 roku, ks. Szych otrzymał stanowisko kapelana (do końca 1945 roku) w szpitalu Sióstr Dobrego Pasterza w Toruniu-Mokrem oraz został spowiednikiem nadzwyczajnym zakonnic tegoż zgromadzenia, przebywających w domach w Dębowej Łące, Pniewitem i Topolnie³³. Dnia 11 czerwca 1946 roku władze diecezji chełmińskiej i gdańskiej powierzyły mu obowiązki administratora parafii pw. św. Jakuba w Toruniu. Objęcie parafii nastąpiło 4 lipca tego roku³⁴. Na tym stanowisku pozostał do śmierci. W 1946 roku (23 września) ks. Szych został mianowany, na okres trzech lat, kwartalnym spowiednikiem sióstr niepokalanek w Mgoszczu³⁵, a 29 maja 1947 roku spowiednikiem zwyczajnym Zakonnic Zgromadzenia SS. Elżbietanek Szpitala Miejskiego w Toruniu³⁶.

W Łucku i w Toruniu przebywały z ks. Szychem najbliższe mu osoby – matka Anastazja i siostra Waclawa. Ksiądz Szych zmarł 30 października 1947 roku. Został pochowany 3 listopada na cmentarzu parafii pw. św. Jakuba w Toruniu³⁷.

* * *

Kopia sprawozdania, sporządzonego przez ks. Jana Szycha, dotarła do rąk piszącej te słowa w początkach 2008 roku, dzięki uprzejmości ówczesnego dyrektora Centralnego Archiwum Polonii w Orchard Lake księdza prałata dra Romana Nira, który łaskawie je odszukał w zasobach kie-

³³ Tamże, s. 39.

³⁴ Tamże, s. 45.

³⁵ Tamże, s. 47.

³⁶ Tamże, s. 53.

³⁷ Tamże, s. 179.

rowanego przez siebie Archiwum; rzeczony sprawozdanie jeszcze wówczas nie było skatalogowane. Poświęcenie Księdza Prałata zasługuje na szczególną wdzięczność, zważywszy na to, iż kopia została wykonana na cienkim papierze, pismem maszynowym, na pięciu kartach; odszukanie jej więc w przepastnych zasobach archiwum w Orchard Lake, musiało być nie lada wyzwaniem.

Sprawozdanie o stanie diecezji łuckiej, przygotowane przez ks. Szycha, zostało już opublikowane, lecz w dwóch częściach – każda z nich w innej pozycji książkowej³⁸. Wydaje się więc rzeczą pożyteczną, aby ukazało się ono w całości, jako wydawnictwo samoistne.

W niniejszej edycji zrezygnowano z wielkich liter w nazewnictwie jednostek terytorialnych Kościoła katolickiego (diecezja, parafia), w określeniach urzędów kościelnych (biskup, arcybiskup, administrator, proboszcz). Natomiast w datach, w przypadku miesięcy, zrezygnowano z cyfr rzymskich, zastępując je pełnymi nazwami miesięcy.

WYKAZ SKRÓTÓW

- ADŁ – Archiwum Diecezji Łuckiej
ArAEB – Archiwum Abpa Eugeniusza Baziaka

³⁸ Relacja ze stanu diecezji łuckiej została opublikowana w: M. Dębowska, L. Poppek, *Duchowieństwo diecezji łuckiej*, s. 201-207, zaś informacja o reaktywowaniu duszpasterstwa w diecezjach żytomierskiej i kamienieckiej w: *Reaktywowanie duszpasterstwa w diecezjach żytomierskiej i kamienieckiej. Materiały źródłowe Kurii Diecezjalnej w Łucku 1941-1945*, oprac. M. Dębowska, Rzeszów 2010, s. 246-249.

STAN DIECEZJI ŁUCKIEJ 17 IX 1939 R. – 7 VIII 1945 R.

Z początkiem wojny diecezja łucka liczyła 164 parafie¹, 260 księży i 400 000 wiernych obrządku łacińskiego², a 16 parafii³, 14 księży⁴, 12 000 wiernych obrządku greckiego⁵.

Diecezja łucka była zajęta przez bolszewików 17 września 1939 r. – 22 czerwca 1941 r., to znaczy aż do przyjścia Niemców, którzy pozostali do dnia 2 lutego 1944 r., w którym znów powrócili bolszewicy⁶.

Dzisiaj w diecezji łuckiej nie ma katolików. Oto powody:

1) Od chwili wejścia bolszewicy wywozili ludność polską na Syberię, do stepów azjatyckich⁷. Ci, co do dziś dnia przetrwali giną tam z głodu i chłodu, nie licząc tych, co zostali uwięzieni. Podobno połowa diecezjan wyginęła w ten sposób.

Wywożenie miało miejsce w warunkach okropnych: starcy i dzieci zamarzali w pociągach.

2) Niemcy z kolei spalili parę wsi⁸, rozstrzeliwując uprzednio mieszkańców. Aresztowywali [*sic!*] również już nieliczną inteligencję polską, ocalałą przed bolszewikami, paląc trupy po rozstrzelaniu.

3) Zarządzenie wywożenia ludzi na przymusowe roboty do Niemiec było wielkim ciosem dla Polaków na Wołyniu. W urzędach niemieckich pracowali Ukraińcy, którzy masowo wysyłali Polaków do Niemiec, oszczędzając w ten sposób swoich.

4) W 1943 r. Ukraińcy zorganizowali straszną rzeź. Uzbrojeni atakowali Polaków i mordowali ich z całym okrucieństwem: rąbali siekierami, palili żywcem, wydłubywali oczy i wyrywali języki, niektórych owinięto w druty kolczaste i wrzucono do dołów. Kilkakrotnie Ukraińcy oblegali kościół w czasie mszy św.⁹, mordując wiernych i księży, a kościół wysadzając w powietrze.

Według zeznań, ilość zamordowanych wynosi 30 000, a nawet i 50 000. Wtenczas właśnie zamordowano 17 księży¹⁰, niektórych torturowano przed śmiercią. Ksiądz Karol Baran został podobno przepiłowany na dwoje¹¹. Popi pobłogosławili w swej świątyni noże do mordowania Polaków.

Toteż ludność wiejska uciekała do miast lub ukrywała się do bunkrów wybudowanych przez zrozpaczonych Polaków. Rowy, mury i druty kolczaste zabezpieczały te miejsca, gdzie czasem 10 000 Polaków znajdowało schronienie i broniło się¹².

5) Po tych wszystkich klęskach w diecezji pozostało 100 000 wiernych i 43 księży¹³.

Wówczas rząd bolszewicki wraz z rządem Polski w Lublinie doszli do porozumienia w sprawie ewakuacji ludności polskiej¹⁴. Polacy winni byli opuścić te strony, rzekomo dobrowolnie, i udać się do Polski. Wyjazd ten w rzeczywistości był przymusowy. Władze miejscowe uciekały się do najróżnorodniejszych sposobów, by terroryzować ludność: aresztowania, groźba robót przymusowych nad Donem lub zesłania w głąb Rosji. W rezultacie wszyscy Polacy opuścili diecezję łucką.

Tym niemniej paręset katolików pozostało na miejscu. Były to przeważnie małżeństwa mieszane (mąż Ukrainiec prawosławny – żona Polka katoliczka lub na odwrót), które nie chciały się rozstać. Tu należy zaznaczyć, iż Ukraińcy

nie mają prawa wjazdu do Polski. Prócz tych Polaków, pozostało 4 000 Czechów katolików. Ci ostatni oczekują komisji czeskiej, która ma zabrać swoich obywateli.

Księża: kanonik Jan Rutkowski¹⁵ i proboszcz Hiacynt Brzezik¹⁶ poświęcili swoje życie, pozostając w opuszczonej diecezji z ostatnimi katolikami.

Kler diecezjalny towarzyszył ostatniemu transportowi wiernych¹⁷. Obecnie więzi się i deportuje w głąb Rosji Ukraińców. Dziś oni żałują swych czynów wobec Polaków i wspominają dobre, dawne czasy polskie.

Tylko dwaj księża obrządku greckiego pozostali w diecezji: ks. Marcei Wysokiński¹⁸, proboszcz parafii greckiej Cechów¹⁹ i, nawrócony na katolicyzm, ks. Ławreńczuk²⁰, który pracuje w okolicy Włodzimierza. Ksiądz proboszcz Wysokiński, eksprofesor Seminarium Papieskiego w Dubnie²¹, człowiek wysoce wykształcony, świątobliwy i pracowity. Usiłowano go przeciągnąć na prawosławie, lecz ten ksiądz woli śmierć czy więzienie ponad sprzeniewierzenie. Co zaś się tyczy ks. Ławreńczuka, nawróconego prawosławnego, względna jest jego wierność wobec Kościoła katolickiego.

Trzech księży nawróconych powróciło na łono Kościoła prawosławnego²², czterech księży obrządku greckiego uciekło do Galicji²³.

Ksiądz Serafin Jarosiewicz, nawrócony na katolicyzm, został spalony żywcem przez bandy w swym kościele w Żabczu²⁴. Ksiądz Danilewicz, z Seminarium Papieskiego w Dubnie, został rozstrzelany przez Niemców²⁵. Mówiono również, że ks. Józef Gaducewicz, też z Seminarium Papieskiego w Dubnie, został zamordowany przez bandy²⁶.

Nie potrafię powiedzieć, jaki jest los katolików obrządku greckiego pozbawionych duszpasterstwa. Należy przypuszczać, że większość powróciła na prawosławie.

Nie należy zapominać, że ludność katolicka, a zwłaszcza młodzież, była bardzo oporna na propagandę sowiecką. Polacy wyśmiewali się z ateuszów i uważali ich argumenty za bardzo głupie.

ARESztOWANIE JEGO EKSCeLENCJI KSIĄDZA BISKUPA ADOLFA SZELĄŻKA

Jego Ekscelencja ma 80 lat²⁷. Wojna przyniosła mu dużo cierpień. Wyrzucano go z mieszkania siedem razy z rzędu²⁸.

Ksiądz prałat Walczykiewicz nie wytrzymał tego, jeszcze na początku wojny umierając na skutek ataku sercowego w dniu 11 maja 1940 r.²⁹ W czasie pierwszej okupacji bolszewicy dokonali ścisłej rewizji w mieszkaniu Jego Ekscelencji. Niemieckie gestapo i ukraińskie stosowało te same metody. Jego Ekscelencja wytrzymał heroicznie prześladowania i klęski wojenne. Nie tracił swej wiary w Boga i w Opatrzność. Łuck został zbombardowany przez Niemców w 1941 r. W 1943 r. [*sic!*] linia frontu znajdowała się blisko miasta³⁰. Przez sześć miesięcy pociski i bomby rozrywały się obok małego domku, który zamieszkiwał Ksiądz Biskup³¹. Tym niemniej nie chciał za nic opuścić Łucka. Chciał podzielić los swych diecezjan. Przyjaciołom swym, którzy radzili znaleźć lepsze schronienie, mniej niebezpieczne, niezmiennie odpowiadał ze zwykłym spokojem: „wolę umrzeć lub zostać uwięzionym, niż opuścić swoją diecezję”.

W czasie okupacji niemieckiej Jego Ekscelencja zorganizował Komitet Katolicki Pomocy Biednym³². Trzeba byłoby napisać cały pamiętnik, by udowodnić pożyteczność tego dzieła. Ksiądz Biskup we własnej osobie nawoływał swych wiernych do przyjścia z pomocą ubogim. Też ofiarność społeczna dostarczała potrzebne fundusze.

Komitet rozwinął się bardzo szybko. Setki biednych otrzymywały bezpłatne posiłki. Komitet zorganizował sierociniec, schronisko dla starców, szpital i lotną pomoc dla chorych. Codziennie rozdawano 500 porcji zupy jeńcom wojennym sowieckim, którzy ginęli z głodu, zamknięci w obozie.

Co rano Jego Ekscelencja odprawiał mszę św. w swojej prywatnej kaplicy, w niedzielę zaś w katedrze. Msza ta, odprawiana o dziesiątej godzinie, ściągała tłumy diecezjan. Co wieczór Jego Ekscelencja zaszczycał swą obecnością nieszpory w katedrze, spowiadając godzinami i wygłaszając płomienne kazania. Pomimo swego sędziwego wieku zachował piękny głos i walory doskonałego mówcy. Kochał przebywać pomiędzy swymi diecezjanami. Lud go zwał „Najlepszym Ojcem”. Był dla nas wspaniałym przykładem. Podziwialiśmy zwłaszcza jego spokój, rezygnację, odwagę, wiarę w Boga i bezgraniczne poświęcenie dla Kościoła.

W nocy 4 stycznia 1945 r. ten wybitny człowiek został aresztowany przez NKWD (Narodowy Komitet Bezpieczeństwa Publicznego). Poważny i skupiony Jego Ekscelencja wysłuchał odczytania rozkazu aresztowania. Jego godność zadziwiła oficera, który czuł się nieswojo.

19 stycznia Jego Ekscelencja został umieszczony w więzieniu analogicznym do więzienia w Kijowie³³.

Jego Ekscelencja nie brał udziału w życiu politycznym. Życie jego było wypełnione pracą dla dobra Kościoła. Właśnie zbyt wielka działalność w tym kierunku przed 1939 r. była głównym tłem aktu oskarżenia. Dowiedzieliśmy się o tym pośrednio, od jednego z księży, który był przesłuchiwany przez 16 godzin bez przerwy. Pytania, które mu stawiano dotyczyły wyłącznie Księdza Biskupa. Na podstawie tego przesłuchania należy wnioskować, iż akt oskarżenia dotyczył następujących spraw: propaganda

unii kościelnej³⁴, Akcja Katolicka, „Życie Katolickie” – czasopismo dla wiernych diecezji łuckiej³⁵, walka przeciw ateizmowi³⁶, braterstwa, Komitet Katolicki Pomocy Biednym, korespondencja ze Stolicą Apostolską przed i w czasie wojny. To wszystko zostało uznane jako niebezpieczne dla ustroju sowieckiego.

We wszystkich kościołach diecezji modliliśmy się, płacząc i błagając o zwolnienie naszego ukochanego Pasterza. Dziś jeszcze, deportowani i rozproszeni, nie przestajemy błagać o to Niebo. Niech Pan Nasz zlituje się nad więźniem z Kijowa.

Oto lista jedenastu księży, więzionych równocześnie z Jego Ekscelencją, z których większość znajduje się w tym samym więzieniu:

- 1) ksiądz kanonik Bronisław Drzepecki, doktor Seminarium Teologicznego³⁷,
- 2) ksiądz kanonik Adolf Kukuruziński, doktor Instytutu Katolickiego³⁸,
- 3) ksiądz kanonik Karol Gałęzowski³⁹,
- 4) ks. Józef Kuczyński, doktor nauk społecznych⁴⁰,
- 5) ksiądz kanonik Władysław Bukowiński, magister Instytutu Katolickiego, proboszcz katedry⁴¹,
- 6) ks. Odorig [*sic!*] Beń, franciszkanin⁴²,
- 7) ks. Stanisław Szczypta⁴³,
- 8) ks. Antoni Chomicki⁴⁴,
- 9) ks. Andrzej Gładysiewicz⁴⁵,
- 10) ks. Remigiusz Kranc, kapucyn⁴⁶.

DIECEZJA ŁUCKA W CYFRACH

- 1) Opuściło diecezję w 1939 r.,
z przybyciem bolszewików,
celem ukrycia się w Generalnej Guberni 66 księży⁴⁷
- 2) Uciekło przed mordami ukraińskimi
do Guberni Generalnej 61 księży⁴⁸
- 3) Ewakuowanych przemocą w 1945 r. 42 księży⁴⁹
- 4) Delegowanych do diecezji w Żytomierzu
i Kamieńcu 10 księży⁵⁰
- 5) Zmarło między 1939 r. – 1945 r. 16 księży⁵¹
- 6) Aresztowanych przez bolszewików:
 - a) podczas pierwszej okupacji 20 księży⁵²
 - b) podczas drugiej okupacji 12 księży⁵³razem 32 księży
- 7) Aresztowanych przez Niemców 12 księży⁵⁴
- 8) Zamordowanych przez bandy ukraińskie 17 księży⁵⁵
- 9) Poważnie ranni 3 księża⁵⁶
- 10) Pozostali w diecezji:
 - a) obrządku łacińskiego 2 księży⁵⁷
 - b) obrządku greckiego 2 księży⁵⁸razem 4 księży

DIECEZJE ŻYTOMIERSKA I KAMIENIECKA

Te dwie diecezje przylegają do diecezji łuckiej. Za czasów carskich diecezja łucka tworzyła jedną całość z diecezją żytomierską i nosiła tytuł oficjalny: „diecezja łucka i żytomierska”⁵⁹. Biskup, który rezydował w Żytomierzu, był jednocześnie administratorem apostolskim diecezji kamienieckiej⁶⁰. W 1920 r. [*sic!*], w myśl traktatu ryskiego, diecezje żytomierska i kamieniecka zostały przyłączone do Rosji⁶¹.

Diecezje te, przed światową wojną w 1914 r., liczyły około 1 000 000 Polaków katolików. Sowieci zamknęli wszystkie kościoły. Wszystkich księży, jak również dwie trzecie ludności, wywieziono⁶².

Niemcy z kolei, chcąc pozyskać dla siebie ludność ukraińską, odnowili i uruchomili kościoły prawosławne⁶³. Kapelani wojskowi niemieccy zajęli parę starych kościołów katolickich dla swoich żołnierzy. Ludność katolicka z niepojętym zapałem zajęła się odbudową tych świątyń, które, jak wiadomo, służyły Rosjanom za magazyny, muzea i kluby.

W okresie okupacji niemieckiej biskup ukraiński Polikarp⁶⁴ udzielił święceń kilku biskupom i utworzył odrębny kościół ukraiński. Setki kandydatów zostało popami po uprzednim kilkutygodniowym kursie teologicznym. Zamożniejsi mieli pierwszeństwo i dostawali bogatsze parafie. W krótkim czasie Polikarp wypuścił w teren, zajęty przez Niemców, cały zespół dziczy, zaledwie piśmienny. Po wycofaniu się wojsk niemieckich, część tych popów rozproszyła się. Biskupi sowieccy nie uznali tych święceń, ekskomu-

nikowali Polikarpa, który uciekł⁶⁵. Popi zaś mogli zatrzymać swe parafie, poddając się nowym święceniom. Ta nowa formalność przysporzyła biskupom dużo pieniędzy.

Polacy katolicy chcieli również mieć swoich księży, toteż wysłali delegację do biskupa łuckiego, który, bardzo wzruszony, zgodził się, wysyłając na proboszcza katedry żytomierskiej księdza kanonika Dobrzańskiego⁶⁶. Wierni katedrę zdążyli już odnowić. Po pewnym czasie ksiądz Dobrzański, zdając sprawozdanie ze swej działalności, poprosił o nadesłanie większej ilości księży. Tłumaczył, iż wierni tej parafii, pozbawieni duchowieństwa przez 20 lat, zachowali wiarę pierwotnych chrześcijan. Przed katedrą padają na kolana i na kolanach czołgają się do świątyni. Całują nogi księdza i są szczęśliwi, że mogą dotknąć rąbka jego sukni. Robią nieraz setki kilometrów, by się dostać do kościoła. Jego Ekscelencja, wzruszony prośbą ks. Dobrzańskiego, dosłał mu do pomocy ks. Kryweńczyka⁶⁷ i ks. Dyakowskiego⁶⁸. Tymczasem Niemcy, podjudzani intrygami popów i Ukraińców, czynili różne trudności ks. Dobrzańskiemu. Dwaj księża, świeżo przybyli, zostali zmuszeni do powrotu, a po pewnym czasie ks. Dobrzański musiał również opuścić Żytomierz na rozkaz gestapo.

Nie należy również zapominać o kilku misjonarzach pełnych zapału: w diecezji kamienieckiej pracował przez jakiś czas ks. Terlikowski⁶⁹, w diecezji żytomierskiej ks. Hala-giera – salezjanin⁷⁰, ks. Horaczek – jezuita⁷¹, Czech, eksprofesor Seminarium Papieskiego w Dubnie⁷², ks. Protiuk – Ukraińiec⁷³ obrządku greckiego. Wszyscy zostali zmuszeni do opuszczenia tych stron.

Po powrocie bolszewików [w 1944 r. – M.D.] spodziewano się pewnej tolerancji religijnej. Wierni dowiedzieli się, iż kościoły prawosławne nie będą zamknięte.

Byli obecni przy przyjeździe biskupów prawosławnych, przysłanych przez Moskwę i czytali w gazecie deklarację Stalina, który zapewnił ks. Orlemańskiego⁷⁴, Amerykanina-Polaka, iż nigdy nie będzie szkodził Kościołowi katolickiemu⁷⁵.

Ponownie zwrócono się do księdza biskupa Szelażka, prosząc o księży. Ten raz Jego Ekscelencja wysłał dziesięciu misjonarzy:

- 1) ksiądz kanonik Bronisław Drzepecki, doktor Seminarium Teologicznego,
- 2) ksiądz kanonik Adolf Kukuruziński, doktor Instytutu Katolickiego,
- 3) ks. Józef Kuczyński, doktor nauk społecznych,
- 4) ks. Stanisław Szczypta,
- 5) ks. Michał Żukowski, magister Seminarium Teologicznego⁷⁶,
- 6) ks. Rajmund Kozicz⁷⁷, i następujących księży, którzy udali się już wcześniej:
- 7) ks. Dominik Milewski⁷⁸,
- 8) ks. Franciszek Oleń⁷⁹,
- 9) ks. Walery Głowacz⁸⁰,
- 10) ks. Faustyn Lisicki⁸¹.

Księża ci, udając się do diecezji żytomierskiej i kamienieckiej, byli bardzo zdziwieni zastając tam już trzech księży⁸², nieszczęśliwych, którzy wytrzymali prześladowania sowieckie. Po wyjściu z więzienia, osiedli w okolicy Żytomierza i wobec tego, iż zabroniono im pełnienia ich funkcji, jeden był siodlarzem, a drugi stolarzem. Po przyjeździe Niemców powrócili do swoich czynności. W Kamieńcu został jeszcze jeden, stary i sparaliżowany ksiądz, ks. Dworzecki⁸³.

Komunikacja między Żytomierzem, Kamieńcem i Łuckiem była bardzo trudna. Misjonarze korespondowali z Księdzem Biskupem z wielką trudnością. Jednakże, by ułatwić i skoordynować współpracę i dojść do porozumienia z władzami rosyjskimi, należało mieć szefa. Jego Ekscelencja, nie mając możliwości zwrócić się do Stolicy Apostolskiej, został zmuszony wyznaczyć samorzutnie dwóch administratorów: dla diecezji żytomierskiej – kanonika Drzepeckiego, doktora teologii, dla diecezji zaś kamienieckiej – kanonika Kukuruzińskiego, doktora prawa kanonicznego. Ci dwaj nowi kanonicy winni byli zajmować te funkcje aż do nowego zarządzenia Stolicy Apostolskiej. Zresztą, władza wszystkich tych księży oparta była na *facultates speciales*, przyznanych przez Stolicę Apostolską na tereny sowieckie od samego początku wojny⁸⁴. Dwaj administratorzy ściągnęli do siebie dziesięciu księży, przeważnie ze Lwowa. Po pewnym czasie dwudziestu pięciu księży mogło podjąć prace duszpasterstwa po dwudziestoletniej przerwie. Niestety, dwaj administratorzy wraz z ks. Stanisławem Szczyptą, dr. Józefem Kuczyńskim i Beń Odorigiem [*sic!*] zostali zatrzymani. Inni zaś [zostali zmuszeni] do opuszczenia tych stron; jednakże 10-12 księży pozostało na swych stanowiskach. Życie ich jest bardzo ciężkie, gdyż władze sowieckie przysparzają im trudności. Najgorsze jest jednak, że popi zajmują niektóre kościoły katolickie. Na próżno ks. dr Józef Kuczyński prosił władze o zezwolenie na zajęcie i odnowienie dawnego kościoła katolickiego w Kijowie, obecnie w zupełnym zaniedbaniu. Wszystkie wysiłki w tym kierunku okazały się próżne. Takich przykładów byłoby dużo.

Dodam tutaj, że Kościół prawosławny jest narzędziem policji. Jest to równocześnie zrzeszenie bezbożne, które gra niską komedię, oszukują naród.

Hierarchia utworzona przez Moskwę, jest komórką tajnej policji. Wystarczy przypomnieć sobie Mikołaja, biskupa halickiego i kijowskiego⁸⁵, który rezyduje w Moskwie i gra bardzo ważną rolę w Kościele prawosławnym. Powiadają, iż ten człowiek był przed wojną szefem Partii Bezbożników⁸⁶ w Rosji. Obecna organizacja tego Kościoła w Rosji jest ordynarną obłudą przeznaczoną dla cudzoziemców. Moskwa chce przekonać świat, iż Rosjanie cieszą się całkowitą wolnością.

PRZYPISY

¹ „Wykaz parafii i duchowieństwa diecezji łuckiej. Stan na dzień 1 sierpnia 1939 r.” obejmuje 165 parafii (L. P o p e k, *Świątynie Wołynia*, Lublin 1997, s. 227-230).

² W drugiej połowie 1937 r. diecezja łucka liczyła 321 477 wiernych obrządku łacińskiego (*Elenchus ecclesiarum et cleri saecularis et regularis dioecesis Luceoriensis pro anno Domini 1938*, Luceoriae [1937], s. 117). W 1939 r. liczba ta mogła zwiększyć się do około 370 tysięcy osób (L. P o p e k, *Diecezja łucka*, w: *Życie religijne w Polsce pod okupacją 1939-1945. Metropolie wileńska i lwowska, zakony*, red. Z. Zieliński, Katowice 1992, s. 497). W latach 1937-1939 liczba diecezjan powiększyła się, także na skutek akcji rewindykacyjnej – „według urzędowych danych, w 1937 roku z prawosławia na katolicyzm w województwie wołyńskim przeszło 1.189 osób, a w następnym roku liczba ta wzrosła do 6.630 osób. Najwięcej chętnych do zmiany wyznania odnotowano w powiecie krzemienieckim: w 1937 roku 275 osób, natomiast w 1938 roku 2.266. Najślabsze rezultaty takiej pracy odnotowano w powiecie lubomelskim, 21 i 53 osoby” (W. B o r s z c z e w i c z, *Wołyńska polityka kościelna Drugiej Rzeczypospolitej a idea współpracy polsko-ukraińskiej*, „Biuletyn Ukrainoznawczy”, t. 6, 2000, s. 97).

³ Przed wybuchem II wojny światowej w diecezji łuckiej było dwanaście parafii obrządku bizantyńskosłowiańskiego – Cechów (Cehów), Dubeczno (Dubieczno), Gaje Lewiatyńskie, Humniszczce, Kraska, Kuśkowce Wielkie, Miatyn, Równe, Tutowicze, Zastawie, Żabcze oraz cztery parafie greckokatolickie –

Antonówka, Oździutycze, Powursk i Żdżary (M. Dębowska, *Kościół katolicki na Wołyniu w warunkach okupacji 1939-1945*, Rzeszów 2008, s. 227-228, 238).

⁴ Księża obrządku bizantyńskosłowiańskiego (10) – Bazyli Artemjew (Łuck), Nikita Denysenko-Kurdybański (Żabcze), Józef Gaducewicz (Kuśkowce Wielkie), Bazyli Grosz (Równe), Serafin Jarosiewicz (Tutowicze), Teodor Pasiecznik (Gaje Lewiatyńskie), Gamaljel Perczeklej (Zastawie), Andrzej Wiktorowski (Kraska), Jan Wolanin (Dubeczno), Marceli Wysokiński (Miatyn); księża obrządku grekokatolickiego (3) – Bazyli Dodyk (Antonówka), Iljan Huk (Oździutycze), Nifont Miedwied (Żdżary).

⁵ W drugiej połowie 1937 r. diecezja łucka liczyła 11 425 wiernych obrządku wschodniego (*Elenchus ecclesiarum et cleri saecularis et regularis dioecesis Luceoriensis pro anno Domini 1938*, Luceorriae [1937], s. 117).

⁶ Dnia 2 lutego 1944 r. Armia Czerwona zajęła Łuck.

⁷ W latach 1940-1941 zostały przeprowadzone cztery deportacje – trzy w 1940 r. (10 lutego – objęła rodziny osadników wojskowych i cywilnych oraz służby leśnej, 13 kwietnia – objęła rodziny oficerów Wojska Polskiego, policjantów i osób przebywających w obozach i więzieniach, 29 czerwca – objęła uciekinierów, wśród nich duży odsetek stanowiły osoby pochodzenia żydowskiego) i jedna w 1941 r. (rozpoczęła się 22 maja – objęła przede wszystkim rodziny osób aresztowanych, skazanych na karę śmierci i w inny sposób represjonowanych oraz rodziny uciekinierów za granicę).

⁸ Przez Niemców zostały spacyfikowane, między innymi, wsie:

„**Myszakówka** nie miała szczęścia do Niemców. Za pierwszym pobycem 15 VII 1941 r. zginęło od ich kul 5 osób, w większości Żydów. Dzięki Opatrzności przeżyłem, choć doprowadzono mnie do ściany śmierci jako komunistę. Za drugim razem roz-

strzelano i spalono we własnym domu rodzinę złożoną z 6 osób. W roku 1943 przed Wielkanocą, po rekolekcjach wielkopostnych, nadeszła zagłada dla Myszkówki. Akcję przeprowadził karny batalion, który przybył ze Zwiahla z ciężką bronią maszynową i radiostacją. W bliskim sąsiedztwie od plebanii zastrzelono rodziców i dwoje dzieci. Wioskę spalono za utrzymywanie kontaktów z partyzantami radzieckimi. Młodzież z Myszakówki spędzono do stodoły, a potem wywieziono na roboty do Niemiec. Pozostałych ludzi, ich własnymi furmankami przewieziono do Zwiahla” (ArAEB, Materiały ks. L. Krejczy – Wspomnienia ks. Kazimierza Gaworskiego).

„Jeszcze przed zniszczeniem Myszakówki największą tragedię przeżyła wioska **Jezierce**, należąca do parafii Niewirków. Na skutek prowokacji ukraińskiej, oddział niemiecki z milicją ukraińską, rankiem 16 XII 1942 r. otoczył wioskę, nakazał kopanie zbiorowych grobów, a potem wymordował wszystkich mieszkańców w liczbie 360 osób, nie wyłączając dzieci. Detonacje granatów i odgłosy strzałów lasem dochodziły do Myszakówki. W tej liczbie zginęli krewni ks. Jana Bagińskiego, obecnie prefekta w WSD w Nysie. Uratowali się tylko nieliczni, którzy w krytycznym dniu byli daleko poza domem. Wieczorem tego dnia dotarła do Myszakówki i zatrzymała się na krótko na plebanii kobieta z dzieckiem, na pół obłąkana z przerażenia. Jakimś sposobem udało się jej ukryć, a po odejściu oprawców uciec ze spalonej wioski” (ArAEB, Materiały ks. L. Krejczy – Wspomnienia ks. Kazimierza Gaworskiego).

W dniach od 11-14 listopada 1942 r. zostali wymordowani prawie wszyscy mieszkańcy kolonii polskiej **Obórki** (parafia w Kołkach) – „W dniu 11 listopada 1942 r. około godz. 10 wieś została okrążona przez ukraińskich policjantów z Kołek (gm. Kołki) i Cumania (gm. Silno) pod dowództwem jednego Niemca, który nadeszli od strony Łopatnia (gm. Silno). Policjanci z grubymi kijami wchodzili do każdego domu i wypędzali mężczyzn, gromadząc ich w zabudowaniach Józefa Trusiewicza. Zbitych i skopa-

nych 13 mężczyzn ustawiono dwójkami, powiązano im ręce i pognano do Łopatnia, a stamtąd kolejką wąskotorową powieziono ich do aresztu w Cumanii. W dwa dni później, 13 listopada 1942 r., ukraińscy policjanci ponownie przybyli do Obórek. Najpierw wystrzelali wszystkie psy, następnie zaczęli wypędzać z domu przerażoną ludność. Kto natychmiast nie wyszedł z domu, był bity. Józef Trusiewicz, który był zbyt chory, aby iść o własnych siłach, został zastrzelony na oczach całej rodziny. Zgromadzonych na dziedzińcu Franciszka Trusiewicza, pojedynczo wprowadzano do stodoły i na klepisku, pokrytym warstwą słomy, kazano ofiarom kłaść się, a jeden z oprawców strzelał ofierze w tył głowy. [...] Kilku policjantów pozostało do pełnienia nocnej straży. Tym właśnie policjantom wpadło w ręce kilka kobiet, wracających z Cumania, które pojechały odwiedzić aresztowanych. Kobiety zostały zaprowadzone do Rudnik (gm. Kołki), gdzie w domu Ukraińca Danyły spędziły całą noc, następnie zaprowadzone z powrotem do Obórek i tam 14 listopada zamordowane. [...] Kolonia została następnie do końca obrabowana, a zabudowania spalone” (W. Siemaszko, E. Siemaszko, *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej Wołynia 1939-1945*, t. 1, Warszawa 2000, s. 574-575).

⁹ Dnia 11 lipca 1943 r. (niedziela) UPA dokonało napadów na kilka kościołów w zachodniej części diecezji łuckiej, mordując zgromadzoną tam ludność polską. Wówczas zginęło lub zostało ciężko rannych kilku księży: w Chrynowie (dek. Włodzimierz Wołyński) – ks. Jan Kotwicki (zamordowany), w Kisielinie (dek. Horochów) – ks. Witold Kowalski (ciężko ranny), w Porycku (dek. Horochów) – ks. Bolesław Szawłowski (zamordowany), w Zabłotcach (dek. Włodzimierz Wołyński) – ks. Józef Aleksandrowicz (zamordowany).

¹⁰ Księża obrządku łacińskiego należący do diecezji łuckiej lub pracujący na jej terenie w czasie drugiej wojny światowej, zamordowani w latach 1943-1944 przez UPA lub policję ukraińską

w służbie Niemców (15): Józef Aleksandrowicz (proboszcz parafii w Zabłotcach), Karol Baran (proboszcz parafii w Korytnicy), Jerzy Cimiński (proboszcz parafii w Łysinie), Stanisław Dobrzański (proboszcz parafii w Ostrówkach), Stanisław Fijałkowski (proboszcz parafii w Poczajowie), Kamil Gleczman (karmelita bosy z klasztoru w Wiśniowcu), Stanisław Grzesiak (proboszcz parafii w Skurczu), Jan Kotwicki (proboszcz parafii w Chrynowie), Wacław Majewski (proboszcz parafii w Mielnicy), Bolesław Szawłowski (proboszcz parafii w Porycku), Hieronim Szczerbicki (proboszcz parafii w Tesłuhowie), Józef Szostak (proboszcz parafii w Małych Hołobach), Konstanty Turzański (proboszcz parafii w Wyszogródku), Piotr Walczak (mieszkał na terenie parafii Nieświcz), Ludwik Wrodarczyk (oblat, proboszcz parafii w Okopach). Księża obrządku bizantyńskosłowiańskiego (neounicy) zamordowani przez UPA (3): Józef Gaducewicz (proboszcz parafii w Kuśkowcach Wielkich), Serafin Jarosiewicz (proboszcz parafii w Żabczu), Józef Czechowicz, kapucyn, imię zakonne: Kasjan, (M. Dębowska, L. Poppek, *Duchowieństwo diecezji łuckiej, passim*).

¹¹ M. Dębowska, L. Poppek, *Duchowieństwo diecezji łuckiej*, s. 38.

¹² Autor sprawozdania miał na myśli słynny ośrodek samoobrony w Przebrażu.

¹³ Autor sprawozdania podał liczby z około połowy 1944 r.

¹⁴ W Lublinie 9 września 1944 r., między Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego i rządem Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej, został podpisany układ w sprawie przesiedlenia ludności polskiej i ukraińskiej. Polacy i Żydzi, którzy do 17 września 1939 r. legitymowali się obywatelstwem polskim, mieli opuścić tereny USRS, a Ukraińcy z terenów Polski pojałtańskiej mieli zostać przesiedleni do Ukraińskiej SRS.

¹⁵ Ks. Jan Rutkowski urodził się 14 września 1883 r. w Krzemieńcu. Ukończył seminarium duchowne w Żytomierzu. W 1907 r. otrzymał święcenia kapłańskie z rąk bpa Karola Niedziałkowskiego. Rozpoczął pracę duszpasterską jako wikariusz w parafii katedralnej w Łucku. Potem pracował w parafiach: Kazimierka, Szumbar, Dederkały, Tajkury, Targowica. Od listopada 1943 r. był administratorem parafii w Zdołbunowie. W 1945 r. – ponieważ zgodził się pozostać w diecezji łuckiej – otrzymał nominację na proboszcza parafii katedralnej w Łucku i wikariusza generalnego na teren całej diecezji łuckiej. Zmarł w 1955 r. (W. P i a s e c k i, *Działalność ks. Jana Rutkowskiego – ostatniego administratora diecezji łuckiej w latach 1945-1954 w świetle dokumentów Wołyńskiego Archiwum Obwodowego w Łucku*, w: *Polacy i Kościół rzymskokatolicki na Wołyniu w latach 1918-1997*, red. L. P o p e k, Lublin 1999, s. 75-88).

¹⁶ Ks. Jacek Brzezik urodził się w 1906 r. w Pierzchałach (woj. lubelskie). Seminarium duchowne ukończył w Łucku, święcenia kapłańskie otrzymał w 1933 r. W czasie II wojny światowej był proboszczem parafii w Młynowie. W 1945 r. zgodził się zostać na Wołyniu. Wkrótce musiał opuścić teren diecezji łuckiej; od grudnia 1945 r. był duszpasterzem w Przemkowie na ziemiach zachodnich Polski. Zmarł 8 grudnia w Miłkowie (M. D ę b o w s k a, L. P o p e k, *Duchowieństwo diecezji łuckiej*, s. 203).

¹⁷ Ordynariusz łucki bp Adolf Piotr Szelażek sugerował, by księża opuszczali swoje parafie dopiero z ostatnimi transportami ekspatriowanych Polaków.

¹⁸ Ks. Marcei Wysokiński urodził się 16 stycznia 1884 r. w Zawadach. W 1911 r. ukończył seminarium duchowne w Lublinie i 25 lipca tego roku otrzymał święcenia kapłańskie z rąk bpa Franciszka Jaczewskiego. Pracował w diecezji lubelskiej do 1922 r. W 1923 r. wstąpił do jezuitów w Kaliszu; zgromadzenie opuścił w 1936 r. Od 1926 r. pracował w parafii obrządku

wschodniego w Synkowiczach. W latach 1935-1936 był wykładowcą w Papieskim Seminarium Wschodnim w Dubnie, potem pracował w parafiach neounickich na terenie diecezji łuckiej (Kuśkowiec Wielki, Miatyn, Humniszcze). W 1945 r., kiedy jego parafianie z Humniszc wrócili do prawosławia, ks. Wysokiński pracował wśród Czechów w okolicach Dubna (w miejscowości Mytnica). Od 1948 r. pracował na Podolu. Zmarł 12 grudnia 1959 r. Został pochowany w Winnicy (*Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564-1995*, oprac. L. Grzebień, Kraków 1996, s. 774; J. Szymański, *Marceli Wysokiński SJ – świadek wiary i nadziei na Podolu*, „Teki Komisji Historycznej Oddziału Lubelskiego Polskiej Akademii Nauk”, t. 3 (2006), s. 188-191).

¹⁹ Ks. Marceli Wysokiński nie był proboszczem neounickiej parafii w Cechowie. Wymieniona parafia nie miała duszpasterza w czasie wojny.

²⁰ Ks. Konrad Ławreńczuk przeszedł z prawosławia na obrządek grekokatolicki. W czasie II wojny światowej pracował wśród grekokatolików we Włodzimierzu Wołyńskim (około 50 osób) oraz odwiedzał (pieszo) wiernych w Gnojnie i Oździutyczach.

²¹ W 1928 r. w klasztorze pobernardyńskim w Dubnie, z inicjatywy bpa Adolfa Szelążka, powołano do życia seminarium wschodnie. W 1931 r. przemianowano je na Papieskie Seminarium Wschodnie i oddano kierownictwu jezuitów. W 1939 r. zostało ono przekształcone w Międzydiecezjalne Seminarium Wschodnie podległe bezpośrednio Stolicy Apostolskiej. Kształcili się w nim kandydaci do stanu duchownego w obrządku wschodnim. Działalność Seminarium Wschodniego przerwał zajęcie Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej przez Armię Czerwoną. Ksiądz Marceli Wysokiński był tam wykładowcą w latach 1935-1936.

²² W czasie pierwszej okupacji sowieckiej na łono prawosławia powrócili księża neounicy Gamaljel Perczeklej i Andrzej Wiktorowski.

²³ W czasie pierwszej okupacji sowieckiej do archidiecezji lwowskiej przeniósł się neounita ks. Jan Wolanin.

²⁴ Ks. Serafin Jarosiewicz (1896-1943) święcenia kapłańskie otrzymał w 1918 r. w Cerkwi prawosławnej. Pismem z 28 sierpnia 1929 r. Kuria Diecezjalna w Łucku zawiadomiła, iż „były rektor filialnej cerkwi prawosławnej w Zdołbunowie, jeromonach Serafin Jarosiewicz został przyjęty do jedności Kościoła katolickiego” („Miesięcznik Diecezjalny Łucki”, 4:1929, nr 9, s. 354). Dom monasterski w Zdołbunowie należał do Ławry Poczajowskiej. Zarządzał nim hieromnich. W posiadaniu tego domu pozostawały dwa budynki i 5 ha ziemi (U. A. Pawluczuk, *Życie monastyczne w II Rzeczypospolitej*, Białystok 2007, s. 104, 234). W 1929 r. ks. Jarosiewicz został wikariuszem parafii neounickiej w Krasce. W latach 30. pracował w parafiach obrządku wschodniego w: Dubecznie, Krasce, Żabczu, Tutowiczach na terenie diecezji łuckiej. Ze schematyzmów tejże diecezji wynika, że w drugiej połowie lat 30. księża Serafin Jarosiewicz i Nikita Denysenko-Kurdybański zamieniali się kilkakrotnie parafiami w Tutowiczach i w Żabczu. W drugiej połowie 1941 r. proboszczem w parafii Żabcze był ks. Jarosiewicz; pozostał tam do śmierci 27 maja 1943 r. Zginął z rąk członków Ukraińskiej Powstańczej Armii. Okoliczności jego śmierci podał ks. Dionizy Baran, wówczas proboszcz łacińskiej parafii w Sienkiewiczówce: „Dnia 27 maja o godzinie siódmej wieczorem w stronę Boremla ujrzeliśmy wielki pożar. Zebrana grupka ludzi osądziła, że to Staatsgut Żabcze się pali. Tymczasem rano naczni świadkowie opowiadają, że spłonęła cerkiew grekokatolicka w Żabczu. Szczegóły takie: Ksiądz Jarosiewicz przez maj odprawiał wieczorem nabożeństwa. Otóż tego wieczoru (27) grupa bandytów otoczyła cerkiew i wypędziła ludzi zebranych

na nabożeństwie i podpaliła cerkiew. Jak opowiadają, ksiądz Jarosiewicz spożył Najświętszy Sakrament i stanął przed ołtarzem z monstrancją w rękach, czekając powolnej śmierci w ogniu. Tak zginął w męczeński sposób unita, ks. Jarosiewicz. *Hic erat magnus Dei et Ecclesiae amator. Stabat iustus in magna constantia*” (M. Dębowska, L. Poppek, *Duchowieństwo diecezji łuckiej*, s. 194).

²⁵ Ks. Roman Danilewicz (1912-1943) ukończył Papieskie Seminarium Wschodnie w Dubnie, święcenia kapłańskie otrzymał w 1938 r. W drugiej połowie 1941 r. był inspektorem szkolnym, urzędował w Równem. W kolejnych latach był proboszczem grekokatolickiej parafii w Antonówce. Został rozstrzelany przez Niemców 6 maja 1943 r. (M. Dębowska, L. Poppek, *Duchowieństwo diecezji łuckiej*, s. 200).

²⁶ Ks. Józef Gaducewicz (1908-1943) pochodził z Dziśnieńszczyzny. Przygotowywał się do kapłaństwa w Papieskim Seminarium Wschodnim w Dubnie. Święcenia kapłańskie przyjął w 1935 r. Po święceniach pracował w bizantyńskosłowiańskiej parafii Zastawie, a od 1939 r. do śmierci – w parafii Kuśkowce Wielkie tego samego obrządku ((M. Dębowska, L. Poppek, *Duchowieństwo diecezji łuckiej*, s. 16).

²⁷ Bp Adolf Piotr Szelażek urodził się 30 lipca 1865 r.

²⁸ Sam bp Szelażek wspominał o sześciokrotnej zmianie mieszkania na terenie Łucka w czasie wojny. W listopadzie 1939 r. zmuszono go do opuszczenia pałacu biskupiego przy ul. Dominikańskiej 40. Zamieszkał w gmachu przy katedrze (ul. Katedralna 3). W maju 1940 r. został zmuszony do przeniesienia się do budynku przy ul. Katedralnej 6. W 1942 r. mieszkał przy ul. Troickiej 40, skąd 2 października 1943 r. przeprowadził się do budynku przy ul. Franki 43, a stamtąd 4 października 1944 r. wyprowadził się do pałacu biskupiego przy ul. Dominikańskiej 40 (M. Dębowska, *Kościół katolicki na Wołyniu*, s. 82-83).

²⁹ Okoliczności śmierci bpa Stefana Walczykiewicza podał w swoich wspomnieniach ks. Roman Puzynowski: „biskup sufragan Walczykiewicz [...] pod wpływem przeżyć, zmarł na serce na drugi dzień Zielonych Świąt 1940 r. Odprawiałem wówczas wieczorne nabożeństwo przed ołtarzem Matki Bożej Latyczowskiej. Ksiądz Biskup ordynariusz na swym miejscu był i modlił się na prezbiterium. Usłyszałem, że ktoś podszedł do księdza biskupa i obaj szybko wyszli. Wracając od ołtarza, na rozległym prezbiterium, jeszcze stojąc odwrócony do kościoła, widzę, że ksiądz prałat Chmielnicki Zygmunt szybko idzie na ambonę. Tam, zdławionym od szybkiego kroku głosem, mówi: przed chwilą zakończył swe życie jego ekscelencja ksiądz biskup sufragan Walczykiewicz Stefan. Przy śmierci był obecny jego ekscelencja ksiądz biskup ordynariusz Szelażek Adolf. Żył lat 52. Pokój jego świetlanej duszy. Zmówmy Anioł Pański. We mnie to uderzyło jak grom z jasnego nieba, bo jeszcze przed udaniem się do katedry rozmawialiśmy z księdzem biskupem sufraganem, z którym przez ścianę i drzwi sąsiadowaliśmy. Udałem się do mieszkania. Ujrzałem na łóżku, normalnie zasłanym rano, leżącego księdza biskupa Walczykiewicza w sutannie, normalnie wyglądającego, jakby spał. Pytam się siostr: co się stało. Siostra Helena Ukleja mówi: po obiedzie pospacerował i poszedł położyć się na kanapie odpocząć. Po chwili zerwał się i woła: księdza i lekarza! Przyszliśmy z przełożoną Stefańską. Posłałyśmy siostrę do katedry po księdza biskupa ordynariusza i posłałyśmy po lekarza, który leczy księdza biskupa ordynariusza. A tymczasem ja podtrzymywałam słaniającego się na fotelu księdza biskupa. Wyczułam na plecach ogromne gorąco i łomot serca, a po chwili wszedł ksiądz biskup ordynariusz. Rozgrzeszył i udzielił absolucji i odpustu na godzinę śmierci. Za chwilę serce ustało w piersiach księdza biskupa. Za parę dni był pogrzeb, który celebrował, w asyście wszystkich księży w Łucku mieszkających, ksiądz biskup ordynariusz. Zwłoki spoczęły na cmentarzu, blisko kaplicy, w Łucku”, (ArAEB, Materiały ks. L. Krejczy – Wspomnienia ks. Romana Puzynowskiego).

³⁰ Walki niemiecko-sowieckie toczyły się w rejonie Łucka od marca do sierpnia 1944 r.

³¹ Bp Szelażek mieszkał wówczas przy ul. Franki 43, w budynku przylegającym do zabytkowej dzwonnicy, znajdującej się naprzeciwko katedry.

³² Autor sprawozdania miał na myśli Katolicki Komitet Pomocy Biednym w Łucku, utworzony w drugiej połowie 1941 r. w parafii katedralnej. Kierował nim ks. Zygmunt Chmielnicki, wikariusz generalny bpa Szelażka, przy pomocy Aleksandra Klimki. W działalność Komitetu włączyli się także księża zatrudnieni przy katedrze. Najbardziej znany ze swojego zaangażowania był proboszcz parafii katedralnej ks. Władysław Bukowiński.

³³ Po aresztowaniu, bp Szelażek z księżmi Bukowińskim i Gałęzowskim zostali umieszczeni w budynku urzędu bezpieczeństwa w Łucku w osobnych pomieszczeniach. Przebywali tam przez pierwsze 18 dni. Dnia 22 stycznia 1945 r. zostali przewiezieni do Kowla, a po dwóch dniach – do Kijowa, gdzie umieszczono ich w więzieniu Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego (B. E. K a r w o w s k a, *Proces i uwięzienie ks. biskupa Adolfa Piotra Szelażka*, w: *Kościół w obliczu totalitaryzmów*, red. W. P o l a k i i n., Toruń 2010, s. 158-167).

³⁴ W czasie rządów bpa Szelażka, na terenie diecezji łuckiej funkcjonowało kilkanaście parafii obrządku bizantyńskosłowiańskiego (neounickich); przed wybuchem wojny było ich dwanaście.

³⁵ Tygodnik „Życie Katolickie” wychodził w latach 1930-1939. Redagował go ks. Zygmunt Chmielnicki. Drukowany był w Drukarni Kurii Diecezjalnej w Łucku.

³⁶ Zob. M. Dębowska, *Biskup Adolf Piotr Szelażek wobec totalitaryzmów XX wieku*, w: *Kościół katolicki w Europie Środkowo-Wschodniej w obliczu dwóch totalitaryzmów (1917-1990)*, t. 1, red. M. Krzysztofiński, J. Wołczański, Rzeszów – Stalowa Wola – Lwów 2015, s. 153-169.

³⁷ Ks. Bronisław Drzepecki (1906-1973) pochodził z Felsztyna w powiecie płoskirowskim. Seminarium duchowne ukończył w Łucku. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1930 r. z rąk abpa Piotra Mańkowskiego. Stopień doktora teologii uzyskał w uniwersytecie Angelicum w Rzymie. Do wojny był wykładowcą i wicerektorem seminarium duchownego w Łucku. Po wybuchu wojny, 11 września 1939 r. otrzymał nominację na administratora parafii w Hucie Stepańskiej. W wyniku załamania się samoobrony w Hucie Stepańskiej w lipcu 1943 r., opuścił parafię. Biskup Szelażek powierzył mu obowiązki proboszcza parafii w Kowlu. W maju 1944 r., na skutek ewakuacji zarządzonej przez Niemców, znalazł się w Lublinie. Do Łucka powrócił w lipcu 1944 r. W sierpniu tego roku ordynariusz łucki mianował go administratorem diecezji żytomierskiej. Dnia 10 stycznia 1945 r. został aresztowany w Żytomierzu przez NKGB i skazany na 10 lat pobytu w łagrach (M. Dębowska, L. Popek, *Duchowieństwo diecezji łuckiej*, s. 65-66).

³⁸ Ks. Adolf Kukuruziński (1894-1970) urodził się w Witawie na Podolu. Ukończył żytomierskie seminarium duchowne. W 1917 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Pełnił obowiązki duszpasterskie w Płoskirowie, Łucku, Włodzimierzu Wołyńskim, Zdołbunowie, Ostrogu, Beresteczku. Uzyskał doktorat z prawa kanonicznego w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Przez kilka lat wykładał prawo kanoniczne w seminarium duchownym w Łucku. Do wojny był pracownikiem łuckiej Kurii Diecezjalnej, wicedyrektorem Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej i kapelanem więzienia. W czasie wojny był referentem w Kurii Diecezjalnej. Latem 1944 r. bp Szelażek mianował go administratorem diecezji kamienieckiej. Został aresztowany przez NKGB w Kamieńcu Podolskim 28 grudnia 1944 r. Skazano go na 10 lat pobytu w łagrach. Po zwolnieniu, przyjechał do Polski w 1957 r. (M. Dębowska, L. Popek, *Duchowieństwo diecezji łuckiej*, s. 108-109).

³⁹ Ks. Karol Gałęzowski urodził się w 1879 r. w Latyczowie jako syn Wincentego, oficera carskiej armii. Gimnazjum ukończył w rodzinnym mieście. Do kapłaństwa przygotowywał się w seminarium duchownym diecezji łucko-żytomierskiej w Żytomierzu. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1908 r. Po kilku-miesięcznej pracy na stanowisku wikariusza w Winnicy, został tamże prefektem gimnazjum, szkoły realnej i szkoły handlowej. Od 1919 r. należał do diecezji kamienieckiej. Po zajęciu Podola przez wojsko bolszewickie, przeniósł się do Polski. W latach 1920-1926 pracował w archidiecezji poznańskiej. W 1926 r. otrzymał inkardynację do diecezji łuckiej. Do wybuchu II wojny światowej był katechetą w Łucku w gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki. Został aresztowany przez NKGB w nocy z 3 na 4 stycznia 1945 r., razem z bpem A. P. Szelażkiem. Był więziony w Łucku i Kijowie. Wymierzono mu karę ośmioletniego pobytu w łagrach. Wyrok odbywał w Karłagu w obwodzie karagandyjskim w Kazachstanie. Zmarł 6 września 1950 r. (z tą datą wystawiono akt zgonu) w punkcie łagrowym nr 2 stepowego łagru MWD w Spasku. Dnia 10 września 1938 r. został odznaczony godnością kanonika honorowego kapituły katedralnej w Łucku (M. Dębowska, L. Poppek, *Duchowieństwo diecezji łuckiej*, s. 72-73).

⁴⁰ Ks. Józef Kuczyński (1904-1982) urodził się we wsi Buczki k. Żytomierza. Ukończył seminarium duchowne w Łucku. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1930 r. Stopień doktora socjologii uzyskał w 1937 r. w Instytucie Katolickim w Paryżu. Przed wojną pracował m.in. w Diecezjalnym Instytucie Akcji Katolickiej. Dnia 29 października 1941 r. został mianowany proboszczem parafii w Szumbarze (dek. Krzemieniec). Obsługiwał także parafię Dederkały (dek. Krzemieniec). W 1943 r., po lipcowych napadach UPA, parafia w Szumbarze wyludniła się, dlatego też ks. Kuczyński przeniósł się do Dederkał, gdzie był przywódcą samoobrony przed atakami UPA. W 1944 r. pracował

także za dawnym kordonem granicznym (Krasifów, Kijów, Charków, Dniepropietrowsk). Został aresztowany przez NKGB 8 stycznia 1945 r. i osadzony w więzieniu w Kijowie. Po rocznym śledztwie, 6 maja 1946 r. został skazany na 10 lat pobytu w łagrach (M. Dębowska, L. Popek, *Duchowieństwo diecezji łuckiej*, s. 107-108).

⁴¹ Ks. Władysław Bukowiński urodził się 22 grudnia 1904 r. starego stylu (4 stycznia 1905 r. nowego stylu) w Berdyczowie w rodzinie Cypriana Józefa Bukowińskiego i Jadwigi z domu Scipio del Campo. Jego matka zmarła w 1918 r. i została pochowana w Płoskirowie. Od 1914 r. uczył się w rosyjskim gimnazjum w Kijowie, od 1916 r. w Żmerynce, a w latach 1918-1920 kończył naukę gimnazjalną w gimnazjum polskim w Płoskirowie. Od 1920 r. rodzina Bukowińskich mieszkała w Polsce. Jako eksternista zdał egzamin maturalny 24 września 1921 r. w Państwowej II Szkole Realnej w Krakowie. W tym samym roku rozpoczął studia prawnicze w Uniwersytecie Jagiellońskim. Ukończył je w 1926 r. ze stopniem magistra. Dodatkowo w latach 1923-1925 studiował w Polskiej Szkole Nauk Politycznych przy Wydziale Prawa UJ. W 1926 r. rozpoczął przygotowanie do kapłaństwa (przerywane koniecznością leczenia się) w seminarium duchownym archidiecezji krakowskiej. Uczestniczył w wykładach na Wydziale Teologicznym UJ. Święcenia kapłańskie przyjął 28 czerwca 1931 r. w katedrze na Wawelu z rąk abpa Adama Stefana Sapiehy. W 1931 r. został katechetą w Prywatnym Gimnazjum św. Teresy w Rabce. Od 20 czerwca 1935 r. do 18 sierpnia 1936 r. był wikariuszem w Suchej Beskidzkiej oraz katechetą w tamtejszej szkole powszechnej. Dnia 18 sierpnia tego roku otrzymał roczny urlop i pojechał do Łucka na Wołyń. Od września 1936 r. był wykładowcą w tamtejszym seminarium duchownym oraz katechetą w szkołach powszechnych. W 1938 r. bp Adolf Piotr Szelażek powierzył mu funkcję sekretarza Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej i redaktora

pisma „Spójnia”. W tym samym roku został także rektorem Instytutu Wyższej Kultury Religijnej, powołanego do życia przez bpa Szelążka 20 stycznia 1938 r. W 1939 r. otrzymał inkardynację do diecezji łuckiej. Od listopada 1939 r. był proboszczem parafii katedralnej w Łucku. Po raz pierwszy został aresztowany przez NKWD 22 sierpnia 1940 r. Przebywał w więzieniu w Łucku. Ocalał – jako jeden z nielicznych – podczas likwidacji tego więzienia w czerwcu 1941 r. Po raz drugi został aresztowany przez NKGB nocą z 3 na 4 stycznia 1945 r. wraz z bpem A. P. Szelążkiem. Więziony był początkowo w Łucku, a następnie w Kijowie. Wymierzono mu karę dziesięcioletniego pobytu w łagrach. W pierwszych latach odbywał wyrok w łagrze koło Czelabińska, 9 kwietnia 1950 r. wysłano go do Dżezkazganu w Kazachstanie. Pracował tam w kopalni miedzi. Opuścił łagier 10 sierpnia 1954 r., otrzymując nakaz przymusowego pobytu w Karagandzie w Kazachstanie. Pracował jako nocny stróż na budowie i jednocześnie prowadził ukryte duszpasterstwo. W czerwcu 1955 r., mając możliwość wyjazdu do Polski, świadomie wybrał obywatelstwo państwa sowieckiego, by móc pracować w duszpasterstwie wśród katolików w Kazachstanie. Dnia 15 maja 1956 r. otrzymał paszport, który umożliwił mu poruszanie się po całym terenie ZSRS. Zrezygnował z pracy nocnego stróża, by zająć się wyłącznie pracą duszpasterską. Konsekwencją tego było kolejne aresztowanie (3 grudnia 1958 r.) i wyrok skazujący na trzy lata łagrów. Od marca 1959 r. do kwietnia 1961 przebywał w obozie pracy Czuma. W kwietniu 1961 r. został przeniesiony do obozu dla *religiozników* w Republice Mordwińskiej. Przebywał tam do końca kary, tj. do 3 grudnia 1961 r. Do końca życia mieszkał w Karagandzie, gdzie duszpasterzował i od czasu do czasu odbywał wyprawy misyjne do miejscowości na terenie Kazachstanu, a także do Tadżykistanu. Zmarł 3 grudnia 1974 r. Został pochowany w Karagandzie. Dnia 11 września 2016 r. został beatyfikowany (M. Dębowska, L. Poppek, *Duchowieństwo diecezji łuckiej*, s. 44-46).

⁴² O. Aleksander Beń, imię zakonne: Odoryk (1912-1991) w 1930 r. wstąpił do zakonu franciszkanów konwentalnych we Lwowie. Studiował na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Świecenia kapłańskie otrzymał w 1939 r. Pracował w Skarżysku-Kamiennej. Po wybuchu wojny, jako uchodźca przybył na teren diecezji łuckiej. Skierowany został do pracy w parafii Boremel. Dnia 18 marca 1943 r. bp Szelązek wydał mu polecenie udania się do parafii Torczyn. W lipcu o. Beń był już w Łucku, gdzie został zarejestrowany jako wikariusz przy katedrze. Z Łucka został odwołany przez władze zakonne do Lwowa. W drugiej połowie 1944 r. udał się do diecezji kamienieckiej na zaproszenie administratora tej diecezji. Aresztowany przez NKGB 26 stycznia 1945 r., po procesie w Kijowie został skazany na 8 lat pobytu w łagrach. Po zwolnieniu pozostał na terenie ZSRS. Zmarł w Przemyślu, po przybyciu na spotkanie z papieżem Janem Pawłem II (M. Dębowska, L. Poppek, *Duchowieństwo diecezji łuckiej*, s. 41-42).

⁴³ Ks. Stanisław Szczypta (1914-1983) pochodził ze Starego Bystrego k. Nowego Targu. Ukończył seminarium duchowne w Łucku. Świecenia kapłańskie otrzymał w 1939 r. Po święceniach został mianowany proboszczem parafii w Jeziorze (mieszkał w Przebrażu). Dnia 29 maja 1944 r. bp Szelązek mianował go pomocnikiem ks. Faustyna Lisickiego w Żytomierzu i proboszczem parafii znajdujących się w pobliżu tego miasta. NKGB aresztowało go 23 stycznia 1945 r. w Żytomierzu. Więziony był w Kijowie i tam 6 maja 1946 r. został skazany na 10 lat łagrów. Wyrok odbywał w Krasłagu (Krasnojarski Kraj) do 1955 r. (M. Dębowska, L. Poppek, *Duchowieństwo diecezji łuckiej*, s. 149-150).

⁴⁴ Ks. Antoni Chomicki urodził się 9 kwietnia 1909 r. w Samółkach Dużych k. Bielska Podlaskiego w rodzinie Józefa i Apolonii ze Stalewskich. Ukończył małe seminarium we Włodzimierzu Wołyńskim. W 1930 r. wstąpił do seminarium duchownego

w Łucku. Świecenia kapłańskie otrzymał 15 czerwca 1935 r. z rąk bpa Stefana Walczykiewicza. Od 10 sierpnia 1935 r. do 22 grudnia 1937 r. pracował w Równem, pełniąc obowiązki wikariusza, katechety, kapelana drużyn harcerskich, kapelana więziennego i wojskowego. Od 23 grudnia 1937 r. był proboszczem parafii w Klesowie w dekanacie sarnieńskim. Dnia 27 kwietnia 1942 r. bp Szelązek powierzył mu także opiekę nad parafią tomaszgrodzką. Współpracował z Armią Krajową; nosił pseudonim „Roch”. Nie zamierzał opuszczać Wołynia i nawoływał swoich parafian, by także tego nie czynili. Nocą 16 lutego 1945 r. został aresztowany przez NKGB i osadzony w więzieniu w Równem. Po roku więzienia został skazany na 10 lat łagrów. Karę pozbawienia wolności odbywał w obozie pracy w Workucie od 6 lutego 1946 r. do 27 kwietnia 1947 r. Został zwolniony, w wyniku procesu rewizyjnego w Moskwie, na podstawie zaświadczenia sowieckich dowódców partyzanckich o współpracy z nimi w Klesowie w okresie wojny, w szczególności na skutek starań kapitana Wiktora Koczetkowa. Pozostał na terenie ZSRS. Dnia 31 sierpnia 1947 r. otrzymał pozwolenie na pracę duszpasterską w Połonnem na terenie USRS. Z posługą duszpasterską dojeżdżał także do innych ośrodków. Dnia 8 listopada 1955 r. władze wyznaniowe nakazały mu przenieść się do Szarogrodu w obwodzie winnickim, a w 1958 r. – do Murafy, gdzie pracował do śmierci, która nastąpiła 13 maja 1993 r. Został pochowany na tamtejszym cmentarzu parafialnym. Nazywany był patriarchą Wołynia i Podola (M. Dębowska, L. Popek, *Duchowieństwo diecezji łuckiej*, s. 49-50).

⁴⁵ Ks. Andrzej Gładysiewicz urodził się 8 listopada 1914 r. w miejscowości Posada Górna (par. Rymanów, diec. przemyska) w rodzinie Jana i Anny z Ziajków. Maturę uzyskał w państwowym gimnazjum humanistycznym w Sanoku. W 1934 r. wstąpił do seminarium duchownego w Łucku. Dnia 23 kwietnia 1939 r. otrzymał święcenia kapłańskie z rąk bpa Stefana Walczykie-

wicza. Początkowo pracował na stanowisku wikariusza w Łucku, a w czerwcu 1939 r. otrzymał nominację na wikariusza w Kowlu. Wiosną 1940 r. objął obowiązki administratora parafii farnej we Włodzimierzu Wołyńskim, a we wrześniu tego roku stanowisko proboszcza parafii pw. Rozesłania Apostołów w tymże mieście. Odmówił opuszczenia diecezji łuckiej. Został aresztowany przez NKGB we Włodzimierzu Wołyńskim 4 stycznia 1945 r. Początkowo był więziony w Łucku. Dnia 28 marca 1945 r. został skazany na siedmioletni pobyt w łagrach z artykułu 54-1 „a” kodeksu karnego USRS, a z artykułu 58-18 cz. 2 tegoż kodeksu – na dziesięć lat obozów pracy. Od września 1945 r. odbywał wyrok w Norłagu w Krasnojarskim Kraju na Syberii. Pracował tam do 31 października 1948 r. przy budowie huty miedzi i kopaniu rowów. Stamtąd został odesłany do Gorłagu w rejonie Norylska, gdzie pracował w kopalni węgla. W wyniku donosu, w którym został oskarżony o słuchanie spowiedzi, został aresztowany i skazany 19 maja 1950 r. na dziesięć lat łagrów. Zaliczono mu już odbyty wyrok. Został znowu odesłany do Norłagu. W 1953 r. opuścił obóz pracy z nakazem przymusowego zamieszkania w Norylsku. Z zesłania został zwolniony 28 lipca 1956 r. Wyjechał na Podole, najpierw do Szarogrodu, a następnie do Połonnego. Po usilnych staraniach parafian został tam zarejestrowany, jednak bez prawa wyjazdu poza Połonne. Zmarł w Połonnem 23 sierpnia 1983 r. i tam został pochowany (M. Dębowska, L. Poppek, *Duchowieństwo diecezji łuckiej*, s. 76).

⁴⁶ O. Bolesław Kranc, imię zakonne Remigiusz, kapucyn (1910-1977) urodził się w Krośnie. W 1926 r. wstąpił do zakonu kapucynów. W 1933 r. przyjął święcenia kapłańskie. Pracował w Rozwadowie, Drohobyczu i Lwowie. W sierpniu 1939 r. przybył do Ostroga w pierwszej grupie kapucynów, obejmujących reindykowany klasztor. Przez całą wojnę pracował w Ostrogu. Dnia 13 stycznia 1945 r. został aresztowany przez NKGB i osadzony w więzieniu w Równem. Skazano go na 10 lat pobytu w łagrach

(Kołyma). Zwolniony w 1948 r., przyjechał do Polski (M. Dębowska, L. Poppek, *Duchowieństwo diecezji łuckiej*, s. 106-107).

⁴⁷ Niektórzy duchowni diecezji łuckiej wyjechali za przyzwoleniem ordynariusza lub sufragana, inni uciekli – czasem nawet w panice – bez jego wiedzy, co było wynikiem mniej lub bardziej uzasadnionej obawy przed represjami sowieckiego okupanta. Docelowym terenem dla uchodźców stało się głównie Generalne Gubernatorstwo. W grudniu 1941 r. został sporządzony w łuckiej Kurii Diecezjalnej „Katalog parafii i duchowieństwa diecezji łuckiej na r. 1941” z dołączonym wykazem 62 księży łuckich, którzy opuścili diecezję „wskutek najazdu bolszewików”. W tej liczbie wymieniono ośmiu kapłanów wojskowych, którzy znaleźli się poza diecezją nie z własnego wyboru. Dodano także nazwisko ks. Walerego Płoskiewicza, który kilka miesięcy przed wybuchem wojny opuścił diecezję. W piśmie z 13 grudnia 1942 r., skierowanym do rektora przemyskiego seminarium duchownego, bp Szelążek napisał, że „pod koniec 1939 roku wyjechało za Bug za czasów bolszewickich przeszło 70 kapłanów” (ADŁ, sygn. KDŁ 78, s. 125). Było to pewnego rodzaju uproszczenie, gdyż księża opuszczali diecezję do połowy 1940 r. Do liczby ponad 70 kapłanów, wymienionej przez bpa Szelążka, zostali zaliczeni zakonnicy, którzy opuścili swoje miejsca pracy i znaleźli się poza diecezją łucką.

W 1939 r. i do połowy 1940 r. znaleźli się poza diecezją łucką: proboszczowie – Piotr Paweł Andryka (Tajkury), Henryk Batowski (Dermanka), Waclaw Batowski (Młynów), Stanisław Bogucki (Niesuchojeże), Feliks Bujalski (Poryck), Edmund Domański (Stara Huta), Nikodem Domański (Pulemiec), Józef Dzikowski (Ratno), Stanisław Jadczyk (Torczyn), Roman Jałoch (Białozórka), Adolf Jarosiewicz (Łanowce), Marian Lech (Czersk), Kazimierz Mackiewicz (Zasmyki), Władysław Mańke (Antonówka), Kazimierz Nosalewski (Włodzimierz Wołyński, parafia Serca Jezusowego), Piotr Orynt (Uściług), Bolesław Pejkert (Skurcze),

Telesfor Perekuda (Ostrówki), Aleksander Pierzchała (Klewań), Władysław Sielawa (Cumań), Antoni Skrzypkowski (Sielec), Marian Sokołowski (Łuck), Antoni Staniszewski (Krzemieniec), Bazyli Stysło (Stężarzyce), Adam Szczepański (Stawki), Jan Świderski (Sarny), Kazimierz Szyndler (Woronczyn), Kazimierz Tesarzewicz (Lewacze), Seweryn Wiśniewski (Buceń), Brunon Wyrobisz (Rokitno), Faustyn Zielski (Nowy Zahorów);

katecheci, wikariusze, kapelani – Władysław Bajer (Luboml), Jan Drabik (Zdołbunów), Stanisław Dutka (Kiwerce), Zygmunt Geneja (Łuck), Stefan Gulbinowicz (Równe), Wacław Hipsz (Włodzimierz Wołyński), Aleksander Iwanicki (Horochów), Eugeniusz Jabłoński (Równe), Józef Kocańda (Nieświcz), Jan Kozakiewicz (Ostróg), Leon Krejczka (Łuck), Władysław Michalak (Krzemieniec), Bolesław Orłowski (Ostróg), Czesław Potocki (Maciejów), Jan Pyzik (Mizocz), Władysław Sołtys (Klewań), Tadeusz Swirtun (Krzemieniec), Ludwik Urbański (Równe), Adam Zawila (Łuck), Stanisław Ziemiński (Równe);

wykładowcy seminaryjni – Antoni Jagłowski (rektor), Mieczysław Karpiński, Tymoteusz Szyszkiewicz, Stanisław Nowak;

z Kurii Diecezjalnej – Teofil Skalski (oficjał), Mieczysław Leszczyński.

(M. Dębowski, *Kościół katolicki na Wołyniu*, s. 130-138).

⁴⁸ Liczba 61 uciekinierów do Generalnego Gubernatorstwa, podana przez ks. Szycha, jest znacznie zawyżona. Ponadto nie wszyscy księża, którzy opuścili diecezję z powodu napadów UPA, udali się na teren Generalnego Gubernatorstwa – kilku przeniosło się do diecezji żytomierskiej, kamienieckiej lub archidiecezji lwowskiej. Niektórzy duchowni uciekali z diecezji łuckiej w 1943 r. i na początku 1944 r. z obawy aresztowania przez Niemców lub byli przymusowo ewakuowani na skutek zbliżającego się od wschodu frontu. Z powodu zniszczenia parafii przez UPA lub w obawie przed bestialstwem nacjonalistów ukraińskich opuścili diecezję łucką (38): Stanisław Brajczewski

(Rymacze), Mikołaj Brodecki (Radziwiłłów), Jan Chojnacki (Długoszyje), Wojciech Czyszek (Kołodno), Henryk Dyakowski (Niewirków), Tadeusz Frej (Tuczyn), Michał Grodzicki (Radów), Walerian Głowacz (Tajkury), Michał Grodzicki (Radów), Wincenty Jach (Ptycza), Szymon Janowski (Kąty), Aleksander Kamiński (Sielec), Eugeniusz Kobyliński (Nowe Gniezno), Witold Kowalski (Kisielin), Lucjan Krajewski (Mizocz), Józef Krok (Derażne), Kazimierz Lenczewski (Krzemieniec), Faustyn Lisicki (Stepań), Dominik Milewski (Hłuboczek), Mieczysław Morawiec (Wiśniowiec), Bolesław Murawski (Pełcza), Jan Nowak (Drużkopol), Jan Pająk (Międzyrzec Korecki), Ignacy Pożerski (Binduga), Władysław Przygodziński (Rafałówka), Franciszek Solarz (Łanowce), Oktawian Spisacki (Łokacze), Antoni Szarejko (Kostopol), Jan Szarek (Wyrka), Józef Szczastny (Kazimierka), Ludwik Warpechowski (Kostopol), Dominik Wawrzynowicz (Włodzimierzec), Błażej Wolanin (Potasznia), Stefan Zawadzki (Cumań), Honorat Jedliński (kapucyn), Roman Kmiecik (filipin), Stanisław Tatar (zmartwychwstaniec), Bolesław Wojtuń (kapucyn).

⁴⁹ W 1945 r. opuścili diecezję łucką księża (24), którzy zajmowali się duszpasterstwem parafialnym – Gabriel Banaś OFM Cap (Ożenin), Dionizy Baran (Łuck), Jacek Brzezik (Młynów), Bonawentura Burzmiński (Rożyszcze), Stanisław Dąbrowski (Wiszenki), Waclaw Domański (Kostopol), Rafał Godziński (Korzec), Bolesław Ekiert OFM (Lewacze), Kazimierz Gaworski (Międzyrzec Korecki), Wojciech Kamiński (Szpanów), Władysław Kossarzecki (Aleksandria), Wojciech Kranowski (Perespa), Bolesław Leszczyński (Dubno), Piotr Łowejko (Szumsk), Piotr Milanowski (Ostróg), Mieczysław Rossowski (Berezne), Feliks Sawicki (Równe), Stanisław Sikorski (Równe), Bolesław Stasiewicz (Jeziro), Mikołaj Tarczewski (Dubno), Władysław Terlikowski (Kiwerce), Antoni Wojniłowicz (Równe), Stanisław Woronowicz (Ołyka), Dominik Wyrzykowski (Krzemieniec)

oraz pięciu członków łuckiej kapituły katedralnej (niektórzy z nich byli pracownikami Kurii Diecezjalnej) – Florentyn Czyżewski, Gustaw Jełowicki, Leopold Szuman, Jan Szych, Stanisław Żukowski. Było to razem 29 osób (M. Dębowska, *Kościół katolicki na Wołyniu*, s. 397-413).

⁵⁰ Z diecezji łuckiej udali się w 1943 r. na teren diecezji żytomierskiej i kamienieckiej księża: Walerian Głowacz (Zwiahel), Faustyn Lisicki (Żytomierz), Dominik Milewski (Sławuta) i Franciszek Oleń (m.in. Żytomierz, Winnica). W 1944 r. wyjechali do pracy w diecezjach żytomierskiej i kamienieckiej księża: Bronisław Drzepecki (administrator w Żytomierzu), Adolf Kukuruziński (administrator w Kamieńcu Podolskim), Rajmund Kozicz (Połonne), Józef Kuczyński (początkowo Krasilów, potem Kijów, Charków, Dniepropietrowsk), Stanisław Szczypa (Żytomierz), Michał Żukowski (Bar).

⁵¹ Podczas wojny, na terenie diecezji łuckiej, zmarło śmiercią naturalną dziewięciu księży: w 1940 r. – bp Stefan Walczykiewicz (11 maja), Bronisław Reroń, proboszcz parafii w Karasinie (10 grudnia), Piotr Massalski, proboszcz parafii w Tuczynie (29 grudnia); w 1941 r. – Wiktor Oraczewski, proboszcz parafii w Wiśniowcu (18 stycznia); w 1942 r. – Jan Zagórski, prepozyt Kapituły Katedralnej w Łucku (11 lutego), Anzelm Zagórski, emeryt, administrator parafii w Dederkałach (18 kwietnia), Bolesław Jastrzębski, proboszcz parafii w Maniewiczach (13 czerwca), Mikołaj Uroda, proboszcz parafii w Hruszwicy (11 lipca); w 1944 r. – Bronisław Poško, wikariusz parafii katedralnej w Łucku (22 lutego), zmarł, zaraziwszy się tyfusem.

⁵² Księża aresztowani w okresie pierwszej okupacji sowieckiej (22) – Tadeusz Bączkowski (Kiwerce, zginął), Władysław Bukowiński (Łuck), Leon Chudy (Antonówka, rozstrzelany), Aleksander Teodor Czaban (Huta Stepańska, rezydent, zginął), Józef Kazimierz Czurko (Włodzimierz Wołyński, rozstrzelany),

Władysław Czyżewski (Chinocze), Edmund Domański (Stara Huta), Nikodem Domański (Pulemiec), Bronisław Galicki (Włodzimierz Wołyński, zastrzelony), Czesław Gałkowski (Berezów), Stanisław Kobylecki (Włodzimierz Wołyński), Franciszek Pluta (Janowa Dolina), Stanisław Pszonka (Dubno, zginął), Franciszek Rutkowski (Uścilug, rozstrzelany), Władysław Szpaczyński (Kowel, zginął), Marian Tokarzewski (Kowel, zginął), Michał Tyszka (kapelan KOP, zginął), Marcin Wojciechowski (Łuck), Kazimierz Woźnicki (Łuck, zmarł), Stefan Zajkowski (kapelan wojskowy, Rokitno, Włodzimierz Wołyński), Stanisław Ziętara (Równe, rozstrzelany), Bolesław Żyliński (Ludwipol, zginął).

⁵³ Księża aresztowani po ponownym wejściu Sowietów na Wołyń – na terenie diecezji łuckiej (6): bp Adolf Piotr Szelażek, Władysław Bukowiński, Antoni Chomicki, Karol Gałęzowski, Andrzej Gładysiewicz, Bolesław Remigiusz Kranc (kapucyn); na terenie diecezji zytomierskiej (2): Bronisław Drzepecki, Stanisław Szczypta; na terenie diecezji kamienieckiej (2): Adolf Kukuruziński, Aleksander Odoryk Beń (franciszkanin); w Dniepropietrowsku (1): Józef Kuczyński.

⁵⁴ Księża aresztowani przez Niemców na terenie diecezji łuckiej (12): Kazimierz Batowski (administrator parafii w Kiwercach), Zygmunt Chmielnicki (wikariusz generalny, zamordowany w KL Gross-Rosen 16 kwietnia 1944 r.), Michał Dąbrowski (proboszcz parafii w Derażnem, rozstrzelany 17 kwietnia 1942 r. w Kostopolu), Stefan Iwanicki (pełnił obowiązki proboszcza parafii w Krzemieńcu, rozstrzelany 8 lutego 1943 r. w Równem), Jan Kąkol (wikariusz w parafii w Równem, aresztowany 11 stycznia 1944 r., osadzony w KL Gross-Rosen, następnie w KL Dachau), Stanisław Kobylecki (proboszcz parafii farnej we Włodzimierzcu Wołyńskim, więziony w Równem od października 1942 r. do 25 stycznia 1943 r.), Stanisław Kuźmiński (proboszcz parafii w Dubnie, więziony w pierwszej połowie 1943 r. w Dubnie), Piotr Sąsiadek (wikariusz w parafii w Sarnach,

był więziony od kwietnia do 9 maja 1942 r. w Równem), Aleksander Siennicki (proboszcz parafii w Zdołbunowie, był więziony w sierpniu 1941 r. w podziemiach zdołbunowskiego gestapo), Stanisław Symon (proboszcz parafii w Uściługu, był więziony we Włodzimierzu Wołyńskim w latach 1942-1943), Ludwik Syrewicz (proboszcz parafii w Równem, aresztowany 11 stycznia 1944 r., osadzony w KL Gross-Rosen, następnie w KL Dachau), Leopold Szuman (prałat łuckiej kapituły katedralnej, był więziony w Równem od 11 sierpnia 1943 r., po sześciu tygodniach zwolniony), Leon Śpiewak (administrator parafii w Janowej Dolinie, więziony od 28 maja do końca 1942 r. najpierw w obozie koncentracyjnym w Kostopolu, a od 17 sierpnia w Ludwipolu).

⁵⁵ Zob. przypis. 10.

⁵⁶ Księża ciężko okaleczeni (3) – po uderzeniu Niemiec na Związek Sowiecki, 27 czerwca 1941 r. **ks. Wincenty Jach**, proboszcz parafii w Ptyczy, otrzymał ciężką ranę postrzałową zadaną mu przez wycofujących się żołnierzy sowieckich, a 2 września tego roku Ukraińcy zorganizowali na niego zamach (wskutek uszkodzenia strun głosowych nie mógł głosić kazań, ani śpiewać, (M. Dębowska, L. Poppek, *Duchowieństwo diecezji łuckiej*, s. 86). W początkach lipca 1941 r. został ciężko ranny **ks. Stefan Zawadzki**, proboszcz parafii w Cumaniu. W lesie koło Cumania napadli na niego nieletni Ukraińcy, poranili mu nożem gardło i porzucili („Kiedyś Niemcy przywieźli nam księdza z poderżniętym gardłem – napadli go nieletni chłopcy. Najpierw go pobili. Wszystko mu zabrali. Jak opowiadał, leżącego deptali po klatce piersiowej, a w końcu scyzorykiem poderżnęli mu gardło. W takim stanie znaleźli go Niemcy i przywieźli do naszego szpitala. Ów Niemiec, katolik, odwiedzał go w szpitalu. Ksiądz męczył się okrutnie. Stracił głos, ale wyżył”, K. Wirgowska, *Ojczyzno moja, gdzie jesteś? Wspomnienia z Łucka 1939-1945*, Lublin 2009, s. 45); ks. Zawadzki pozostał kaleką do końca życia, zmarł w 1969 r. („ciężkie kalectwo przetyku nie

pozwała mu na łatwe przyjmowanie potraw stałych. Szczególnie bolesną staje się ta wada nawet w czasie spożywania Najświętszej Ofiary. Ma wielkie trudności w przekazywaniu treści i form w pracy kapłańskiej, wymagających szczególnej siły głosu”, M. Dębowska, L. Popek, *Duchowieństwo diecezji łuckiej*, s. 170). Dnia 11 lipca 1943 r., podczas napadu UPA na kościół w Kisielinie, podczas próby uszczelnienia poduszką okna plebanii został ciężko ranny tamtejszy proboszcz **ks. Witold Kowalski**, kula przebiła mu kość policzkową („Jestem głuchy na lewe ucho z powodu otrzymanej rany od kuli. Mam zawroty głowy i nie mogę uczyć w szkołach, ani też długo spowiadać”). Zmarł w 1960 r. (M. Dębowska, L. Popek, *Duchowieństwo diecezji łuckiej*, s. 104).

⁵⁷ Autor sprawozdania miał na myśli księży Jana Rutkowskiego i Jacka Brzezika. Tymczasem ten drugi nie pozostał w diecezji łuckiej, opuścił ją pod koniec 1945 r. Natomiast nie wyjechali z diecezji łuckiej – oprócz ks. Jana Rutkowskiego – ks. Marian Jasionowski (uchodźca wojenny z diecezji łomżyńskiej, który wrócił do swojej diecezji w 1957 r.) i kapucyn Alojzy Serafin Kaszuba (do diecezji łuckiej przybył w 1940 r. ze Lwowa).

⁵⁸ W 1945 r. pozostali na terenie diecezji łuckiej: ks. Marcei Wysokiński, neounita (w Równem) i ks. Konrad Ławreńczuk, grekokatolik (we Włodzimierzu Wołyńskim).

⁵⁹ W latach 1798-1925 diecezje łucka i żytomierska były połączone unią personalną (*aeque principaliter*). Od lat czterdziestych XIX w. do 1919 r. rezydencją biskupa był Żytomierz. Biskupi łuccy i żytomierscy, z reguły, odbywali ingres najpierw do katedry w Łucku i w drugiej kolejności – do katedry w Żytomierzu. Papież Pius XI, na mocy bulli *Vixdum Poloniae unitas* z 28 października 1925 r. zniósł unię personalną Łucka i Żytomierza, a obszar diecezji łuckiej zacieśnił do granic państwa polskiego.

⁶⁰ W 1866 r. cesarz Aleksander II zniósł samowolnie diecezję kamieniecką. W 1882 r. papież Leon XIII oddał jej administrację biskupom łuckim i żytomierskim. Stan ten przetrwał do 1918 r., to jest do czasu reaktywowania diecezji kamienieckiej, której ordynariuszem został mianowany bp Piotr Mańkowski.

⁶¹ W wyniku rozstrzygnięć traktatu ryskiego (18 marzec 1921 r.) tereny diecezji żytomierskiej i kamienieckiej oraz trzy wschodnie dekanaty diecezji łuckiej znalazły się w granicach państwa rosyjskiego (od 1922 r. – Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich).

⁶² Niszczenie na wielką skalę wspólnot kościelnych w ZSRS odbywało się w drugiej połowie lat trzydziestych XX w.

⁶³ Nastąpiło to po rozpoczęciu wojny niemiecko-sowieckiej 22 czerwca 1941 r., na terenach diecezji żytomierskiej i kamienieckiej.

⁶⁴ Abp Polikarp Sikorski (1875-1953) w latach 1932-1941 był biskupem wikariuszem wołyńsko-krzemienieckiego egzarchy Aleksego Gromadzkiego, z rezydencją w Łucku. Kiedy w październiku 1941 r. została utworzona Autokefaliczna Ukraińska Cerkiew Prawosławna Sikorski został arcybiskupem metropolitą.

⁶⁵ Abp Polikarp Sikorski wyjechał najpierw do Warszawy, a potem do Niemiec. Po wojnie był metropolitą-administratorem Ukraińskiej Autokefalicznej Cerkwi Prawosławnej w Europie. W 1950 r. zamieszkał pod Paryżem, gdzie zmarł.

⁶⁶ Ks. Stanisław Dobrzański (1905-1943) urodził się w Hryszowcach na Podolu. Ukończył seminarium duchowne w Łucku. W 1930 r. otrzymał święcenia kapłańskie z rąk abpa Piotra Mańkowskiego. Po święceniach pracował na stanowisku wikariusza we Włodzimierzu Wołyńskim. Od 1936 r. był proboszczem parafii w Sienkiewiczówce. Latem 1941 r. udał się do pracy w Żytomierzu, gdzie pełnił obowiązki proboszcza kościoła

katedralnego. Pozbawiony prawa przebywania w Żytomierzu, 19 maja 1942 r. otrzymał od bpa Szelążka miesięczny urlop, który spędził w Niewirkowie. Nie wrócił już do Żytomierza i 12 sierpnia 1942 r. został mianowany proboszczem parafii w Ostrówkach. Dnia 30 sierpnia 1943 r. został zamordowany przez UPA w Ostrówkach (M. Dębowska, L. Poppek, *Duchowieństwo diecezji łuckiej*, s. 58-59).

⁶⁷ Ks. Wiktor Kryweńczyk (1898-1960) studia seminaryjne rozpoczął w Żytomierzu. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1921 r. Przez „zieloną granicę” udał się do pracy duszpasterskiej w Rosji sowieckiej. Pracował w parafii Korostyszów. W 1926 r. został uwięziony. W 1932 r. jego nazwisko znalazło się na liście wymiany więźniów. Po przybyciu do Polski we wrześniu 1932 r. pracował na terenie diecezji łuckiej w parafiach Przewały i Stawki. Dnia 1 listopada 1941 r. został mianowany przez bpa Szelążka proboszczem parafii Korostyszów (Korostyszew) w diecezji żytomierskiej. Przebywał tam w początkach 1942 r. W listopadzie 1943 r. rozpoczął pracę w parafii Rymacze. Prawdopodobnie w lipcu 1944 r. opuścił diecezję łucką (*Reaktywowanie duszpasterstwa w diecezjach żytomierskiej i kamienieckiej*, s. 70).

⁶⁸ Ks. Henryk Dyakowski (1904-1972) przygotowanie do kapłaństwa ukończył w seminarium wschodnim w Dubnie. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1929 r. Początkowo pracował w neounickiej parafii w Żabczu. Od 1933 r. był duszpasterzem w parafiach rzymskokatolickich diecezji łuckiej – w Ostrogu i Niewirkowie. W czasie wojny obsługiwał dorywczo parafie w diecezji żytomierskiej; dojeżdżał głównie do Zwiahła. W drugiej połowie 1941 r. przebywał krótko w Żytomierzu. W Niewirkowie pracował do 29 czerwca 1943 r. Przed opuszczeniem diecezji (koniec 1943 r.) zatrzymał się w Międzyrzeczu Koreckim (*Reaktywowanie duszpasterstwa w diecezjach żytomierskiej i kamienieckiej*, s. 21).

⁶⁹ Ks. Władysław Terlikowski (1912-1976) urodził się we wsi Parołów (parafia Chołojów, archidiecezja lwowska). Seminarium duchowne ukończył w Łucku. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1938 r. Przed wybuchem wojny był proboszczem parafii w Bereźcach. W początkach wojny objął obowiązki proboszcza parafii w Białozórce. W czasie okupacji sowieckiej był więziony. W początkach okupacji niemieckiej przez dziesięć dni duszpasterzował w Krasilowie na terenie diecezji żytomierskiej. Dnia 1 lipca 1943 r. opuścił Białozórkę z obawy przed UPA. Udał się do Mikołajowa na Podolu. Biskup Szełążek mianował go 13 lipca 1943 r. proboszczem parafii Krasilów w diecezji żytomierskiej. Widocznie nie mógł tam pozostać, gdyż powrócił do diecezji łuckiej. Objął administrację parafii w Kiwercach k. Łucka (był tam w grudniu 1943 r.). Diecezję łucką opuścił prawdopodobnie w sierpniu 1945 r. (M. Dębowska, L. Polek, *Duchowieństwo diecezji łuckiej*, s. 157-158).

⁷⁰ Stanisław Halagiera SDB (1913-1984) w 1932 r. wstąpił do Zgromadzenia Księża Salezjanów w Czerwińsku. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1938 r. Bezpośrednio przed wybuchem wojny pracował w Warszawie. W czasie wojny przebywał jako uchodźca na terenie diecezji łuckiej. Do czasu otrzymania probostwa w Żytyniu, pomagał rządcom parafii w Korcu i Tuczyń. Dnia 21 czerwca 1942 r. udał się rowerem do Cmówki (diec. żytomierska). Przepuszczalnie władze nie pozwoliły mu pozostać tam na stałe, gdyż już w sierpniu 1942 r. otrzymał nominację na stanowisko administratora parafii Żytyń. Wołyń opuścił prawdopodobnie w 1945 r. (*Reaktywowanie duszpasterstwa w diecezjach żytomierskiej i kamienieckiej*, s. 157).

⁷¹ Bogumił Horaczek TJ (1913-1984) do zakonu jezuitów wstąpił w 1929 r. w Albertynie. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1939 r. w Lublinie. W chwili wybuchu wojny przebywał w Dubnie. Po znacjonalizowaniu budynków Seminarium Wschodniego, pracował w parafiach diecezji łuckiej (Wojtkiewiczze – od grud-

nia 1940 r., Berezów, Rokitno), a po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej – także w diecezji żytomierskiej (Olewska, Chabne). Dnia 24 sierpnia 1942 r. został aresztowany przez Niemców w Chabnem i po dwutygodniowym pobycie w więzieniu w Kijowie, otrzymał nakaz natychmiastowego opuszczenia Reichskommissariatu Ukraina. Wyjechał do Lwowa. Prawdopodobnie stamtąd został deportowany na Morawy. Przebywał w obozie w Theresienstadt, który opuścił w 1945 r. Potem pracował w Rzymie, a od 1962 r. w Austrii (*Reaktywowanie duszpasterstwa w diecezjach żytomierskiej i kamienieckiej*, s. 16).

⁷² Ks. Bogumił Horaczek TJ nie był wykładowcą w Papieskim Seminarium Wschodnim w Dubnie.

⁷³ Ks. Jerzy Prociuk pochodził z Włodzimierza Wołyńskiego. Był duchownym obrządku greckokatolickiego, pracował na terenie archidiecezji lwowskiej. W drugiej połowie 1941 r. abp Andrzej Szeptycki wydelegował go do pracy wśród grekokatolików we Włodzimierzu Wołyńskim. Najprawdopodobniej musiał z tej misji zrezygnować (M. Dębowska, *Kościół katolicki na Wołyniu*, s. 243).

⁷⁴ Ks. Stanisław Orlemański (1889-1960) był działaczem polonijnym w USA. W 1943 r. założył i był przewodniczącym Ligi Kościuszkowskiej, agenturalnej sowieckiej organizacji w USA. Na polecenie hierarchii kościelnej wycofał się z życia społecznego.

⁷⁵ W kwietniu 1944 r. ks. Stanisław Orlemański odbył podróż do Moskwy na zaproszenie Związku Patriotów Polskich. Wówczas został dwukrotnie przyjęty przez Józefa Stalina.

⁷⁶ Ks. Michał Żukowski (1899-1983) urodził się we wsi Dębinka, w parafii Czerce, diecezji kamienieckiej. Przygotowanie do kapłaństwa rozpoczął w seminarium duchownym w Żytomierzu, a ukończył w Tarnowie. Święcenia kapłańskie przyjął w 1923 r. z rąk bpa Piotra Mańkowskiego w Buczaczu. Początkowo pra-

cował w Buczaczu. Następnie odbył studia teologiczne i pedagogiczne w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. W latach trzydziestych był katechetą w Sarnach i Kowlu. W 1940 r. bp Szelażek powierzył mu pełnienie obowiązków proboszcza parafii w Zasmykach. W 1944 r. pojechał do Baru do pomocy ks. Adolfovi Kukuruzińskiemu. Bar zmuszony był opuścić w maju 1946 r. Osiadł w Toruniu (*Reaktywowanie duszpasterstwa w diecezjach żytomierskiej i kamienieckiej*, s. 165).

⁷⁷ Ks. Rajmund Kozicz (1888-1969) ukończył seminarium duchowne w Żytomierzu. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1913 r. Pracował m.in. w parafiach: Drużkopol (administrator), Korytnica (proboszcz), Mielnica (proboszcz), Myszakówka (proboszcz). Przed wybuchem wojny był proboszczem parafii Nowe Gniezno (dek. Horochów). Po wybuchu wojny został mianowany proboszczem parafii w Potaszni (dek. Kostopol), a 12 sierpnia 1942 r. – administratorem parafii w Janowej Dolinie (dek. Kostopol). W 1943 r., przed wymordowaniem przez UPA mieszkańców Janowej Doliny, schronił się w Kostopolu. Od 6 czerwca 1944 r. pełnił posługę duszpasterską wśród ocalałych mieszkańców parafii kazimierzeckiej, mieszkających w Małyńsku. Dnia 14 września 1944 r. otrzymał nominację na proboszcza parafii Połonne w diecezji żytomierskiej. Pracował tam do wiosny 1946 r. Został zmuszony przez władze sowieckie do wyjazdu do Polski (*Reaktywowanie duszpasterstwa w diecezjach żytomierskiej i kamienieckiej*, s. 195).

⁷⁸ Ks. Dominik Milewski (1898-1981) ukończył seminarium duchowne w Łucku. W 1929 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Pracował w Rafałówce, Czartorysku, Hluboczku. Po spaleniu kościoła w Hluboczku w lipcu 1943 r. przeniósł się do Sławuty w diecezji żytomierskiej. Stamtąd wyjeżdżał w celach duszpasterskich na tereny dawnej Ukrainy sowieckiej. Do Polski przybył prawdopodobnie w 1945 r. (*Reaktywowanie duszpasterstwa w diecezjach żytomierskiej i kamienieckiej*, s. 248).

⁷⁹ Ks. Franciszek Oleń (1910-1991) urodził się w Rodatyczach w archidiecezji lwowskiej. W 1938 r. uzyskał absolutorium na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. W roku akademickim 1938/1939 uczył się w seminarium duchownym w Łucku. Świecenia kapłańskie otrzymał w 1939 r. Przed wybuchem wojny był wikarym we Włodzimierzu Wołyńskim. Pod koniec 1939 r. objął duszpasterstwo parafii w Starej Hucie. W 1942 r. udawał się z posługą duszpasterską na teren diecezji żytomierskiej. W kwietniu 1943 r., przed świętami wielkanocnymi, wybrał się tam na dłużej; odwiedził także kilka parafii w diecezji kamienieckiej. Do Starej Huty wrócił w połowie 1944 r. Pismem z 12 sierpnia 1944 r. bp Szelażek nakazał mu powrót do Winnicy w diecezji kamienieckiej. Prawdopodobnie wrócił i pracował tam do początku 1945 r. W lutym 1945 r. był już w Łucku. 15 lutego 1945 r. otrzymał nominację na administratora parafii Rymacze lub Uściług. Przymuszalnie wkrótce opuścił Wołyń; *litterae passus* otrzymał z datą 15 lutego 1945 r. Pracował głównie na terenie diecezji koszalińsko-kołobrzesckiej. Zmarł 20 października 1991 r. we Wronowie (*Reaktywowanie duszpasterstwa w diecezjach żytomierskiej i kamienieckiej*, s. 29).

⁸⁰ Ks. Walerian Głowacz (1909-1987) pochodził z Kamieńca Podolskiego. Seminarium duchowne ukończył w Łucku. Świecenia kapłańskie otrzymał w 1934 r. Do wybuchu wojny pracował w parafiach: Łuck, Klesów i Równe. W czasie wojny pełnił obowiązki proboszcza parafii w Tajkurach. Opuścił Tajkury na początku maja 1943 r. z obawy przed nacjonalistami ukraińskimi i 21 czerwca tego roku odjechał z Równego do Zwiahła (Nowogród Wołyński) za dawnym kordonem granicznym. W tej parafii pracował do 1945 r. Po zakończeniu wojny wyjechał wraz z parafianami do Polski (*Reaktywowanie duszpasterstwa w diecezjach żytomierskiej i kamienieckiej*, s. 53).

⁸¹ Ks. Faustyn Lisicki (1903-1972) pochodził z Żytomierszczyzny. Ukończył seminarium duchowne w Łucku. W 1928 r. przyjął święcenia kapłańskie. Pracował w parafiach Łuck, Potasznia i Stepań. W 1943 r. wraz z parafianami ewakuował się do Huty Stepańskiej. Po załamaniu się tamtejszej samoobrony w lipcu 1943 r., w sierpniu udał się do Żytomierza. W czerwcu 1945 r. otrzymał nominację na dziekana z uprawnieniami wikariusza generalnego na teren całej diecezji żytomierskiej. Został aresztowany przez NKGB 25 lutego 1946 r. w Żytomierzu i 1 sierpnia 1946 r. skazany na 10 lat łagrów. Przebywał w łagrze w Workucie do 25 lutego 1956 r. Ponownie został aresztowany w 1957 r. w Latyczowie. Był tam więziony przez pół roku. Zmarł w Żytomierzu (*Reaktywowanie duszpasterstwa w diecezjach żytomierskiej i kamienieckiej*, s. 104).

⁸² Byli to księża: Stanisław Brawer, Władysław Dworzecki i Józef Kosiński.

⁸³ Ks. Władysław Dworzecki (1874 – po 1947) pochodził z Wołynia. Seminarium duchowne ukończył w Żytomierzu. W 1899 r. przyjął święcenia kapłańskie. Należał do diecezji kamienieckiej. Ukończył Akademię Duchowną w Petersburgu. Po wytyczeniu granicy między RP i Rosją sowiecką pozostał na terenie swojej diecezji. W latach międzywojennych był wielokrotnie więziony. Jako inwalida (był sparaliżowany, niezdolny do opuszczania łóżka) został przewieziony w 1936 r. z łagru do Kamieńca Podolskiego, bez prawa opuszczania tego miasta. Starania władz polskich o zezwolenie na jego wyjazd do Polski nie zakończyły się pomyślnie (R. Dzwonkowski, *Losy duchowieństwa katolickiego w ZSSR 1917-1939. Martyrologium*, Lublin 1998, s. 215-219).

⁸⁴ Nadzwyczajne uprawnienia przyznał papież Pius XII biskupom diecezji obydwu katolickich obrządków – rzymskokatolickiego i greckokatolickiego, znajdujących się na terenach zaję-

tych przez Armię Czerwoną w 1939 r. Tekst uprawnień z datą 29 listopada 1939 r. przesłał kardynał Eugène Tisserant greckokatolickiemu arcybiskupowi we Lwowie Andrzejowi Szeptyckiemu, który rozesłał je pozostałym ordynariuszom (M. Dębowska, *Nadzwyczajne uprawnienia*, s. 41-64).

⁸⁵ Mikołaj Jaruševič pochodził z Litwy. W 1922 r. został wyświęcony na wikariusza egzarchy w Leningradzie. Na początku 1940 r. objął zarząd nowo utworzonego egzarchatu Białorusi i Ukrainy (zależnego od moskiewskiego patriarchatu) – używał tytułu egzarchy Zachodniej Ukrainy i Białorusi oraz metropolity Wołynia. Dnia 15 marca 1941 r. został wyniesiony do godności metropolity kijowskiego i halickiego. Krótco przed wybuchem wojny niemiecko-sowieckiej wyjechał do Moskwy. Do Łucka już nie mógł wrócić. Zmarł 13 grudnia 1961 r. (*Reaktywowanie duszpasterstwa w diecezjach żytomierskiej i kamienieckiej*, s. 249).

⁸⁶ Związek Bezbożników (od 1929 r. – Związek Wojujących Bezbożników) był organizacją antyreligijną powołaną do życia 7 lutego 1925 r. przez Jemieljana Jarosławskiego (Miniej Izrailewicz Gubelman). Jej działalność objęła teren całego ZSRS. Zazwyczaj młodociani członkowie jej bojówek dokonywali napadów na obiekty sakralne, profanowali przedmioty kultu. Głównym organem prasowym tej organizacji było pismo „Bezbożnik”. W 1947 r. ZWB został rozwiązany (M. Smoleń, *Bezbożników Związek*, w: *Encyklopedia „białych plam”*, t. 3, Radom 2000, s. 9-11).

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Archiwum Abpa Eugeniusza Baziaka w Krakowie

Materiały ks. Leona Krejczy

Archiwum Diecezji Łuckiej (depozyt w Ośrodku Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie)

Zespoły:

Kuria Diecezjalna w Łucku, sygn. KDŁ 78

Materiały ks. Jana Szycha, sygn. S22-1

Wyższe Seminarium Duchowne w Łucku, sygn. WSD 1

Centralne Archiwum Polonii w Orchard Lake (USA)

Zespół:

Liga Katolicka, sygn. 1141, 1142

Źródła drukowane

Actes et documents du Saint Siège relatifs à la seconde guerre mondiale, vol. 3: *Le Saint Siège et la situation religieuse en Pologne et dans les pays balts 1939-1945*, cz. 2, Città del Vaticano 1967.

Elenchus ecclesiarum et cleri saecularis et regularis dioecesis Luceoriensis pro anno Domini 1938, Luceoriae [1937].

Reaktywowanie duszpasterstwa w diecezjach żytomierskiej i kamienieckiej. Materiały źródłowe Kurii Diecezjalnej w Łucku 1941-1945, oprac. Maria Dębowska, Rzeszów 2010.

Wspomnienia

Wirgowska Kazimiera, *Ojczyzna moja, gdzie jesteś? Wspomnienia z Łucka 1939-1945*, Lublin 2009.

Opracowania

Biłousov Jurij, *Kijwsko-Żitomirska rzymsko-katolicka eparchia*, Żitomir 2000.

Borszczewicz Wołodymir, *Wołyńska polityka kościelna Drugiej Rzeczypospolitej a idea współpracy polsko-ukraińskiej*, „Biuletyn Ukrainoznawczy”, t. 6 (2000) s. 72-98.

Dębowska Maria, *Biskup Adolf Piotr Szelążek wobec totalitaryzmów XX wieku*, w: *Kościół katolicki w Europie Środkowo-Wschodniej w obliczu dwóch totalitaryzmów (1917-1990)*, t. 1, red. Mariusz Krzysztofiński, Józef Wołczański, Rzeszów – Stalowa Wola – Lwów 2015, s. 153-169.

Dębowska Maria, *Kościół katolicki na Wołyniu w warunkach okupacji 1939-1945*, Rzeszów 2008.

Dębowska Maria, *Nadzwyczajne uprawnienia dla biskupów diecezjalnych na terenach RP zajętych przez wojska radzieckie w 1939 roku*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 78 (2002) s. 41-64.

Dębowska Maria, Popek Leon, *Duchowieństwo diecezji łuckiej. Ofiary wojny i represji okupantów 1939-1945*, Lublin 2010.

Dzwonkowski Roman, *Losy duchowieństwa katolickiego w ZSSR 1917-1939. Martyrologium*, Lublin 1998.

Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564-1995, oprac. Ludwik Grzebień, Kraków 1996.

- Karwowska Beniamina Elżbieta, *Proces i uwięzienie ks. biskupa Adolfa Piotra Szelązka*, w: *Kościół w obliczu totalitaryzmów*, red. Wojciech Polak i in., Toruń 2010, s. 158-167.
- Piasecki Waldemar, *Działalność ks. Jana Rutkowskiego – ostatniego administratora diecezji łuckiej w latach 1945-1954 w świetle dokumentów Wołyńskiego Archiwum Obwodowego w Łucku*, w: *Polacy i Kościół rzymskokatolicki na Wołyniu w latach 1918-1997*, red. Leon Popek, Lublin 1999, s. 75-88.
- Pietrzak Jerzy, *Pełnia prymasostwa. Ostatnie lata prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda 1945-1948*, t. 2, Poznań 2009.
- Popek Leon, *Świątynie Wołynia*, Lublin 1997.
- Siemaszko Władysław, Siemaszko Ewa, *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej Wołynia 1939-1945*, t. 1-2, Warszawa 2000.
- Smoleń Mieczysław, *Bezbożników Związek*, w: *Encyklopedia „białych plam”*, t. 3, Radom 2000, s. 9-11.
- Szymański Józef, *Marceli Wysokiński SJ – świadek wiary i nadziei na Podolu*, „Teki Komisji Historycznej Oddziału Lubelskiego Polskiej Akademii Nauk”, t. 3 (2006), s. 188-191.

SPIS TREŚCI

| | |
|---|----|
| Wprowadzenie | 5 |
| Wykaz skrótów | 14 |
| Stan diecezji łuckiej 17 IX 1939 r. – 7 VIII 1945 r..... | 15 |
| Aresztowanie Jego Ekscelencji Księdza Biskupa Adolfa Szelążka..... | 19 |
| Diecezja łucka w cyfrach..... | 23 |
| Diecezje żytomierska i kamieniecka | 25 |
| Przypisy | 31 |
| Bibliografia..... | 65 |